Ner 276. Kraków, Sobota 1 Grudnia 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg. A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Grudzień . . złr. 2·50
Od 1 Grudnia do końca Marca . . „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Grudzień . . marek 6
Od 1 Grudnia do końca Marca . „ 20

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Od Administracyi „Czasu“.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi *Czasu* kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła Juliusza Słowackiego w 6 tomach i „Ramoty“ Augusta Wilkońskiego, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem za 5 złr.; zaś dzieła Adama Mickiewicza pięknie oprawne w 4 tomach za 2 złr. i dzieła Wincentego Pola w 10 sporych tomach za 10 złr. 50 ct.

Przegląd Polityczny.

Kraków 30 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby załatwioną zapewne zostanie już cała ustawa o włościańskich działach spadkowych. Jak donoszą *Narodni Listy*, w parlamentarnej komisyi prawicy zapowiedziano, iż dziś wniesionem będzie w Izbie przedłożenie względem prowizoryum budżetowego na pierwszy kwartał r. 1889, gdyż trudno przypuścić, aby przed marcem budżet w Izbie został załatwiony. Jutro obradują obie Izby Rady państwa.

Węgierski dziennik rządowy *Nemzet* zwraca się w znaczącym artykule przeciw półurzędowym enuncyacyom *Köln. Ztg* co do podziału sfery interesów na półwyspie bałkańskim między Austro-Węgry i Rosyę. Monarchia nie dlatego powiększyła swą siłę zbrojną, aby przyjmować takie rady i aby zgadzać się na taki podział. Nie potrzebuje ona tego, a jeżeli *Köln. Ztg* sama twierdzi, iż rada ta ani w Austro-Węgrzech, ani w Rosyi miłą nie jest, to nie można zrozumieć, dlaczego bywa ona zawsze powtarzaną. Jeśli prasa niemiecka sądzi, iż przez to służy Rosyi, to oddaje się illuzyi. Austro-Węgrom zaś nie czyni przez to żadnej przysługi, owszem wskutek tego obudzoną zostaje nieufność i zazdrość u południowo-wschodnich sąsiadów. A jednak od prasy sprzymierzonego państwa można oczekiwać, iż będzie ona miała i na to wzgląd; a także pewna część niemieckiej prasy powinna w końcu zaprzestać mówić o wypadkach na Wschodzie z tą zwierzchniczą apatyą, jakoby te wypadki zupełnie nie obchodziły Niemiec; to stanowisko bowiem wywołało już raz w całej monarchii, a szczególnie w Węgrzech, niezadowolenie. Dlaczegóż prowokuje *Köln. Ztg* to samo raz jeszcze? I dlaczego ta część niemieckiej prasy patrzy zawsze na Wschód przez niemieckie okulary, a nie popatrzy nań choć raz przez okulary swego sprymierzeńca? Do wywodów zaś *Nordd. Allg. Ztg* zauważa *Nemzet*, iż także innym niemieckim dziennikom nie szkodziłaby większa przezorność. Pisane w języku węgierskim dzienniki, których w Berlinie naturalnie nie czytają, respektują wszystkie międzynarodowe punkty widzenia, jakie wypływają z sojuszu. Poparłoby to znacznie powodzenie polityki gabinetów, gdyby coś podobnego można dostrzedz w organach niemieckiej opinii publicznej. Austro-Węgry nie chcą się ani z Rosyą, ani z kim innym na półwyspie bałkańskim dzielić i nie chcą zapewniać sobie żadnych szczególnych praw, ani uprzywilejowanego wpływu. Są one zdecydowane bronić swoich interesów i traktatów z całym naciskiem na całej linii.

W dalszym ciągu rozpraw ogólnych nad budżetem w parlamencie niemieckim, zabrał głos socyalista Liebknecht. Mowa jego trąciła przesadą właściwą stanowisku jego stronnictwa, ale była w niej, o ile obecny stan rzeczy krytykowała, niejedna myśl trafna. Ganił on najpierw prasę kartelową o niepotrzebne rozsiewanie rzeczy niepokojących. Wydatki państwowe dochodzą już miliarda. Zdradza to niezdrowy stan rzeczy. Wygląda to prawie na to, jakby państwo, które siłą złączono, siłą też tylko utrzymać można. Takie przekonanie zdaje się panować u góry. W żadnem ucywilizowanem państwie niema takiego prześladowania stronnictw, które się odrazu na wszystko, czego rząd pragnie, nie zgadzają, jak w Niemczech, a w dodatku zarzucają im jeszcze brak patryotyzmu. Traci przez to tylko na uroku siła Niemiec, bo wobec niesłusznie obudzonego mniemania, że połowa Niemiec grzeszy brakiem patryotyzmu, wzrasta szowinizm francuski. A tak się rzecz niema, przynajmniej o ile się to ma tyczyć stronnictwa, do którego mowca należy. W razie bowiem zaczepki Niemiec przez Francyą, nie brakłoby w szeregach broniących Niemiec ani jednego socyalisty uzdolnionego do boju. Niemiec zgodnych banoby się też bardziej za granicą, niż Niemiec uzbrojonych do boju, ale rozdartych rozterkami niepotrzebnie wywołanemi. Po cóż prasa kartelowa niepokoi kraj i drażni zagranicę? Powiedzą nam może, że to nie są urzędowe enuncyacye, ale któż wiedzieć może, kiedy np. w enuncyacyach znanego pisma kończy się Pindter, z którego drwią sobie w kraju i za granicą, a zaczyna inna osoba. Z tej to przyczyny właśnie wyrastają niepokoje.

Po co też drażnić Francyę, a umizgać się Rosyi? Ostatnia, jako państwo despotyczne, dąży do podbojów, demokratyczna Francya pragnie, mimo zabiegów Boulangera, pokoju. Z nią łatwiejby utrzymać można dobre stosunki przez rozsądne postępowanie. Ale w Niemczech panuje nerwowa gorączkowość we wszystkich kierunkach. Rządy osobiste starają się wzbić do szczytu, na jakim stały za czasów Ludwika XIV. Ciągle wszczynają jakieś hece, to przeciw żydom, to przeciw Anglikom, to przeciw Angielkom i wyżej jeszcze położonym osobom. Gdyby się prasa demokratyczna dopuścić była miała takich wycieczek przeciw cesarzowi Fryderykowi, jakie czytaliśmy w prasie kartelowej, autorowie artykułów tych byliby już na setki tysięcy lat kozy zasądzeni.

Zamiast zbroić się do przebycia Czerwonego morza rozstrzygającej wojny, czemu wpływowi ludzie nie probują raczej środków pojednawczych, połączonych z celem ogólnego rozbrojenia. Humanitarność jest najlepszą polityką w świecie, trzeba tylko umieć stosownie w nią uderzyć.

Zastosowywanie jej do drugiej, a może zupełnie bezkorzystnej polityki kolonialnej niema sensu. Zamiast losem niewolników afrykańskich, niech się rząd zajmie lepiej szczerze losem robotników w kraju, niech zniesie cła zbożowe, podrażające chleb, oszczędzi wydatków, podnoszących uciążliwe podatki. Ale rząd woli ustawami przymusowemi przysposabiać z góry żywioły wojny domowej, jakoby takie wzniecanie jej sił państwu dodać mogło. Wobec takiego rządu pozostać musimy przy swem haśle: „Dla takiego systemu nie poświęcać ani jednego człowieka i ani jednego grosza.“

Odpowiedź ministra Boettichera zwróciła się głównie przeciw niepraktyczności poruszania już teraz myśli ogólnego rozbrojenia.

W dalszej dyskusyi sprawiło w kołach parlamentarnych niemałe zdziwienie, że Bennigsen, główny przywódzca stronnictwa norodowo-liberalnego, wynurzał swe wątpliwości co do potrzeby nagłego podnoszenia sił marynarki niemieckiej.

Na tem zakończono dyskusyę ogólną, a budżet przekazano komisyi budżetowej.

Bulanżyści wstrzymają się w dniu 2 grudnia od wszelkich manifestacyj, co się przyczynić może, iż pochód odbędzie się bez zajść drażliwych.

We francuskiej Izbie deputowanych zanosi się z powodu wniosku, jaki zamierza uczynić minister sprawiedliwości, aby Gillemu w obronie obrażonych członków Izby wytoczyć proces, na bardzo burzliwe posiedzenie.

W poniedziałek odbyło się w Salle Petrelle anti-boulanżystowskie zgromadzenie pod przewodnictwem deputowanego Anatole de la Forge, senatora Songeon i Artura Ranc. Zastanowiono się nad środkami zwalczenia boulanżyzmu i przyjęto w końcu następującą rezolucyę:

„Zebrani d. 26go b. m. republikanie potępiają kampanię rozpoczętą przez Boulangera przy pomocy prawicy i wzywają obywateli, aby w niedzielę przez udział swój w pochodzie do grobu Baudina zaprotestowali przeciw gwałceniu praw republikańskich.“

Tymczasem psuje Rada municypalna paryska wrażenie, jakieby pochód ten mógł był sprawić, jako czysto-republikańska manifestacya, za inicyatywą Rady municypalnej przedsięwzięta, przez to, że jej ta sama Rada nadaje poniekąd charakter dążenia do komuny dalszem swem postanowieniem, aby jenerałowi komuny Eudes wystawić grobowiec na cmentarzu Père-Lachaise.

Jak donosi Ajencya Havasa, zgodziły się Francya z Anglią na to, aby spór swój o granice swoich posiadłości w Guyanie poddać pod sąd rozjemczy, który zapewne Rosyi powierzonym zostanie.

W Serbii nabiera stan rzeczy bardzo wątpliwego charakteru. Przez gwałty, jakich się radykalni w czasie wyborów dopuszczali, byliby osiągnęli własną większość w skupczynie. Wiadomo już, że król Milan skasował dokonane prawybory i nakazał rozpisanie nowych z modyfikacyami, które już nam wyczerpująco podał telegram wczorajszy z Belgradu.

Stronnictwo liberalne (Risticza) rozpadło się na dwie części, z których młodo-liberalna zawarła kartel wyborczy z radykałami. Wobec tego zawarła reszta liberałów podobną umowę z postępowcami, na których czele stoi Garaszanin. Donoszą też dzienniki o zupełnem pogodzeniu się Garaszanina z Risticzem, niewiadomo tylko w jakim duchu i z jakiej strony właściwe poczyniono ustępstwa.

Projekt ustawy o przemyśle budowlanym.

II.

Projekt utrzymuje w mocy dotychczasowy podział przemysłu budowlanego na przemysł budowniczego i przemysł majstra murarskiego, kamieniarskiego, ciesielskiego i studniarskiego, wprowadza jednak obok tego nowe kategorye przemysłu tj. przemysł t. zw. koncesyonowanego murarza, kamieniarza i cieśli. Zdaniem komisyi należało stworzyć nowe te kategorye zawodów przemysłowych z tego powodu, że w wielu miejscowościach niema rzeczywistych majstrów, oraz, że bywają roboty drobniejsze, które bez obawy takim niezupełnie ukwalifikowanym rzemieślnikom powierzyć można.

Przedstawimy najpierw zakres uprawnienia wymienionych zawodów przemysłowych, następnie zaś wymogi uzdolnienia, jakie ustawa dla każdego z nich przepisuje.

Najżywsze rozprawy wywołał w komisyi przemysłowej przepis określający zakres uprawnienia budowniczego. Większość i mniejszość przyznaje budowniczemu obok kierownictwa budową nadto we wszystkich miejscowościach prawo wykonywania robót murarskich za pomocą własnego personalu, bez posługiwania się majstrami murarskimi, wzbrania mu natomiast bezwarunkowo wykonywania robót, wchodzących w zakres t. zw. przemysłu pomocniczego (stolarzy, ślusarzy, szklarzy, lakierników itp.). Różnica zdań objawiła się dopiero odnośnie do uprawnienia wykonywania robót, należących do zakresu innych rzemiosł budowlanych tj. robót kamieniarskich, ciesielskich i studniarskich.

Podczas gdy bowiem mniejszość z dep. tyrolskim Zallingerem na czele żąda, ażeby budowniczy wszystkie powyższe roboty bezwarunkowo wszędzie wykonywał zapomocą uprawnionych majstrów, — większość komisyi ograniczyć pragnie ten przymus jedynie do większych miast, pozostawiając budowniczym dotychczasową wolność samodzielnego wykonywania wszystkich tych robót w miejscowościach, które nie są ani siedzibą politycznej władzy krajowej, ani nie zostaną uznane przez ministerstwo za miejscowości wyłączone (*ausgenommene Orte*). Większością komisyi powodował tutaj wzgląd na tę okoliczność, iż po wsiach i mniejszych miastach zawody budowlane nie są dotychczas ani liczebnie, ani pod względem kwalifikacyi dostatecznie reprezentowane, że więc rozciągnięcie powyższego przymusu na te miejscowości spowodowałoby ostatecznie podrożenie i obniżenie dobroci robót budowlanych.

Zakres uprawnienia majstra murarskiego zależy również od liczby mieszkańców danej miejscowości. W miastach większych może wykonywać majster murarski jedynie roboty murarskie należące do jego zawodu, niema jednak uprawnienia do prowadzenia samodzielnie budowli, w których objęte są roboty, należące do różnych przemysłów budowlanych. W miejscowościach niewyłączonych posiada on te same uprawnienia co budowniczy, z tem ograniczeniem, iż roboty wchodzące w zakres innych zawodów budowlanych i zawodów pomocniczych wykonywać musi za pomocą odnośnych majstrów, oraz, że władzy budowniczej służy prawo przy szczególnie trudnych budowlach nakazać prowadzenie takowych przez budowniczego.

Majster kamieniarski i ciesielski są uprawnieni bez uszczerbku dla jednolitego kierownictwa, które jest wymagane w przypadku współdziałania różnych przemysłów budowlanych, wykonywać wszelkie roboty należące do ich zawodów. Majster ciesielski jest nadto uprawniony wykonywać samodzielnie roboty, które w swej istocie są konstrukcyami drewnianemi.

Koncesyonowany murarz, kamieniarz i cieśla są uprawnieni wykonywać samodzielnie tylko takie do ich zawodu należące roboty, względem których nie potrzeba według przepisów ustaw budowniczych, ani osobnego kierownika budowy, ani specyalnego pozwolenia władzy budowniczej. W udzielaniu odnośnych koncesyj należy się jednak ograniczyć na rzeczywiste potrzeby danego okręgu przemysłowego. Wyjątkowo może Namiestnictwo po wysłuchaniu Wydziału krajowego w okolicach, gdzie chwilowo liczba budowniczych tudzież majstrów murarskich i ciesielskich jest niedostateczną, uprawnić powyższych rzemieślników na pewien czas do samodzielnego prowadzenia budowy zwykłych budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Celem uzyskania koncesyi na wykonywanie przemysłu budowlanego, potrzeba się wykazać dowodem uzdolnienia. Obejmuje on zwyczajnie trzy warunki, t. j. dowód wyuczenia się przemysłu, praktyczne wykształcenie, wreszcie egzamin fachowy. Jedynie do wykonywania t. zw. koncesyonowanych rzemiosł nie potrzeba żadnego teoretycznego egzaminu. Ministerstwo oznaczy w rozporządzeniu wykonawczem przedmioty tego egzaminu, oraz ustanowi, czy i w jakim stopniu takowy zastąpionym być może świadectwami studyów politechnicznych.

Jako dowód wyuczenia się przemysłu służyć może 1) świadectwo fachowej szkoły, połączonej z warsztatem wzorowym, 2) list wyzwolin względnie dodatkowa dwuletnia praktyka ponad praktykę zwyczajną, 3) sześciomiesięczna, względnie jednoroczna praktyka zawodowa, jeżeli kandydat ukończył studya techniczne względnie oddział budownictwa w państwowej szkole przemysłowej.

Czas praktyki wynosić ma na budowniczego i majstra murarskiego 6 lat, z czego przynajmniej 2 lata jako podmajstrzy, na majstra kamieniarskiego i ciesielskiego 4 lata, na majstra studniarskiego 3 lata, na t. zw. koncesyonowanych murarzy, kamieniarzy i cieśli 4 lata. Czas praktyki skraca się o trzy, względnie dwa lata dla kandydatów, którzy posiadają dyplom względnie świadectwo ukończenia studyów technicznych. Kandydaci, którzy ukończyli szkołę fachową, odbywać będą w zawodzie kamieniarskim i ciesielskim jedynie jednoroczną praktykę.

Ażeby obecnym majstrom zapewnić dalsze wykonywanie rzemiosła, przyznaje projekt majstrom murarskim, ciesielskim i kamieniarskim bez względu na ich uzdolnienie, prawa powyżej określone, pozwala nadto Namiestnictwu udzielić obecnym majstrom murarskim, którzy są osiedleni w większych miastach, koncesyą na budowniczych, jeżeli poddadzą się egzaminowi, jaki w drodze rozporządzenia zostanie ustanowiony, względnie wykażą się wykonaniem takich budowli, które mogą służyć za dowód teoretycznego i praktycznego uzdolnienia.

Celem zapobieżenia częstym dzisiaj nadużyciom koncesyi, ustanawia projekt kary pieniężne od 200—1000 złr., ewentualnie karę odebrania koncesyi, na tych, którzy koncesyą swą osłaniają osoby nieuprawnione do wykonywania przemysłu budowlanego.

Sąd o nowej ustawie wypaść musi w ogólności przychylnie. Projekt określa trafnie, stosownie do rzeczywistych potrzeb zarówno szerszej publiczności, jak kół rzemieślniczych zakres uprawnienia poszczególnych zawodów, chroni dostatecznie majstrów od zbytniej konkurencyi budowniczych, usuwa dotychczasowe dyspensy od egzaminów, które prowadziły często do nadużyć, ustanawia wreszcie dla reszty rzemiosł ostrzejsze warunki uzyskania koncesyi t. j. dłuższą praktykę i fachowy teoretyczny egzamin, co wpłynąć musi korzystnie na podniesienie poziomu wykształcenia całej klasy rzemieślniczej.

Zarzuty przeciw projektowi możnaby podnieść z tego powodu, że wymogi teoretycznego wykształcenia budowniczych nie są dostateczne, że należałoby wymagać bezwarunkowo ukończenia studyów technicznych, co najmniej zaś ukończenia oddziału budownictwa w szkole przemysłowej. Drugi zarzut odnosi się do wymogów uzdolnienia t. zw. koncesyonowanych murarzy, którzy mogą mieć wyjątkowo prawo prowadzenia samodzielnie budowy domów mieszkalnych. Należałoby koniecznie wymagać od takich kandydatów tych samych egzaminów teoretycznych, co od majstrów murarskich. Wreszcie nie możemy się zgodzić na postanowienie ustawy, które pozwala władzy krajowej udzielić dzisiejszym majstrom murarskim w większych miastach koncesye na budowniczych jedynie za wykazaniem się z przeprowadzenia budowli, bez żadnego teoretycznego egzaminu.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 27 listopada.

(Dyskusya nad ustawą o niepodzielności gruntów włościańskich średniej wielkości. — Opozycya wobec ustawy wojskowej. — Budżet).

(?) Dotychczasowa dyskusya nad projektem ustawy o niepodzielności gruntów włościańskich średniej wielkości na wypadek beztestamentarnego zejścia właściciela wykazała, że projekt w mowie będący nie posiada ani zasadniczych nieprzyjaciół, ani zasadniczych przyjaciół. Mowcy lewicy uderzają na pojedyncze postanowienia — nie z przekonania — ale dlatego, że projekt nie wyszedł z łona ich partyi; mowcy prawicy znowu bronią ustawy, chociaż z wielu postanowieniami niezupełnie się zgadzać mogą. Przyczyną tego zjawiska jest po prostu charakter ustawy. Chodzi tutaj o próbę, o experyment. Nikt nie może obecnie powiedzieć, czy ustawa przyniesie pożądane skutki, czy nie, bo wprowadzenie jej w życie zależy od woli samych włościan. Jeżeli włościanie nabędą przekonania, że ustawa jest dla nich korzystna, to wstrzymają się od robienia testamentów. Jeżeli nie, to i ustawa w niczem ich nie ograniczy, albowiem przez robienie testamentów wstrzymują moc ustawy. Ten fakt, że postanowienia ustawy wchodzą w życie jedynie w razie beztestamentarnego zejścia właściciela gruntu, odejmuje ustawie charakter ograniczenia wolności włościan do dysponowania majątkiem. W tym charakterze ustawy leży także najlepsza odpowiedź na twierdzenie niektórych dzienników, że przed wniesieniem tej ustawy wypadało zapytać lud o jego zdanie. Cała ustawa jest rodzajem zapytania pod adresem ludu. Życzy sobie lud, ażeby ona weszła w życie, to wstrzymuje się od robienia testamentów; nie życzy sobie tego, to robi testamenta.

Po ukończeniu rozpraw nad wzmiankowaną ustawą rozpoczną się niezawodnie rozprawy nad ustawą wojskową. Referent hr. Kinsky referat ukończył, komisya wojskowa go przyjęła, a staraniem rządu jest, ażeby rozprawy *in pleno* jak najprę-

Z Akademii Francuskiej.

(Dokończenie).

Nie będziemy w ślad mowcy przywodzić wszystkich bohaterstw cnoty, przesuwających się w tegorocznem sprawozdaniu. Znalazł się tam i kapłan, współzawodnik Dom Boska, który od lat dwudziestu pięciu całe pokolenia opuszczonych chłopców przygarnia, kształci w różnych rzemiosłach i ratuje od zepsucia i zagłady. Dalej marynarz z chrześcijańskiej Bretanii, który sam jeden z kolei ocalił życie trzydziestu trzem osobom. Jak zwykle w tej okazyi, snują się bezstronnie postacie i nazwiska świeckie i duchowne, mężczyzn i niewiast, młodych i starych, najwięcej jednak ludzi ubogich, którzy bez środków materyalnych, z dźwignią własnego tylko zapału dokazali cudów miłosierdzia. Poeta i pisarz z pewną pokorną zazdrością wymienia liczny poczet tegorocznych laureatów. „Dzieła te wiele mają nad naszemi wyższości. A naprzód, nie wymagają uprzedniej i powolnej inicyacyi: szlachetność ofiarnej duszy przyrodzonym bywa darem. Podczas gdy umysłowe twory pozostają niedostępnemi dla prostaków, pozbawionych doświadczenia i wykształcenia, dzieła sercem natchnione, w sercach też znajdują gotowy odgłos i źródło niewyczerpane. Z innej strony piękno przyrody, nauki czy sztuki, budzi w nas zachwyt pełen smętku, uwydatniając wszystko, czego nam niedostaje, i niedościgłość pełności piękna. A tymczasem moralne piękno zaspakaja wrodzoną potrzebę sprawiedliwości i dobrego, człowiek odczuwa całą własną wartość, a ztąd widok piękności moralnych czynów dostarcza nam niczem nie zamąconej rozkoszy, spełnionego i urzeczywistnionego na ziemi ideału.“

I znów podobnie jak na początku mówca rzecz swą zamyka jednaką uwagą, ciesząc się, iż mu się udało spotkać i odsłonić zespolenie ideału moralnego i ideału estetycznego w pięknych, bo dobrych uczynkach. „Jeśli gdzieindziej dwa te ideały rozłączonemi nam się być zdają, to dlatego, iż dobre wymaga ofiary, podczas gdy piękno budzi tęsknotę za najwyższem szczęściem. Ale ta sprzeczność jest tylko pozorną, albowiem szczęście o tyle tylko jest prawdziwie ludzkiem, o ile różni się od dobrobytu, poczuciem szacunku osobistego i godności własnej. Zaszczytem stoicyzmu było oddanie szczęścia w opiekę tej godności, pierwszem wyzwaniem rzuconem boleści przez hartowną ludzką wolę. Ale ztąd ołtarz starożytnej litości bynajmniej się nie rozszerzył. Nikt o ludzie nieszczęśliwych nie pomyślał. Niezaprzeczonem dobrodziejstwem chrześcijańskiego miłosierdzia pozostanie zawsze dokonany przez nią cud, gdy potrafiła każdemu zalecić poddanie, nad wszystkiemi rozciągnąć swe litościwe skrzydła, a nareszcie uświęcić cierpienie podniesieniem onego do znaczenia próby i zadatku wiekuistej szczęśliwości. Wbrew postępowi teoryi i praw ekonomicznych, ten naiwny środek, leczący w nieszczęściu i rozpaczy, nie został dotąd powszechnie zdyskredytowanym. Dziś jeszcze nowe tu stanęły przykłady i dowody, że to, co najrzewniejsze, w uwieńczonej przez Akademię zasłudze, jest dziełem chrześcijańskiego miłosierdzia“.

Żywe oklaski temu domówieniu odpowiedziały. Ta afirmacya chrześcijańskiego w duszach pierwiastku w dzisiejszym ustroju świata nosi cechę wyznawczej odwagi. Żaden zwrot polityczny nie znalazł się w mowie obecnego dyrektora Akademii francuskiej. Polityka odbije się natomiast sowicie za to pominięcie przy najbliższem święcie nieśmiertelnych, gdy na dniu 13 grudnia w ich koło wstąpi hr. d'Haussonville, podobnież szermierz miłosierdzia, ale zarazem i badacz kwestyi społecznej, biorący zbyt żywy udział w bieżących prądach i zdarzeniach, aby nie potrącić o stan umysłów i rzeczy w obecnej chwili. Nie omieszkamy pochwycić odgłosów tej niedalekiej uroczystości, a tymczasem wspomnijmy jeszcze główne nagrody, przyznane na zebraniu z dnia 15 listopada pisanym księgom, nietylko osobistego poświęcenia dziełom.

Największy *prix Gobert* został wręczony p. A. Sorel, za pomnikową jego pracę, zatytułowaną: *L'Europe et la revolution française.* Dwie z kolei nagrody uwieńczyły badaczy prototypu romansopisarzy nowoczesnych, Balzaka. Wieńce poezyi odznaczyły całkiem nieznanych wieszczów: hr. Borelli, p. Plessis i Emila Peyrefort. Osobny fundusz niewieście talenta publicznym hołdem wynosi. Królowej rumuńskiej a raczej książeczce zatytułowanej: *Myśli królowej*, p. Carmen Sylva dostał się wielki złoty medal. Zasłużone to uznanie dla długiego szeregu prawdziwie pięknych i głębokich aforyzmów, wśród których pobrzmiewa smętkiem rozczarowania i złagodzenia zachodu życia to złote zdanie: „Młodość sądzi — starość rozgrzesza“. W chwili, gdy czytelnicy dwóch światów zostają jeszcze pod wrażeniem świetnego portretu Krystyny Szwedzkiej, zamieszczonego w jednym z ostatnich zeszytów *Revue des deux mondes*, nieobojętną będzie wiadomość, że dawniejsze wizerunki niewieście, pióra pani Arvède Barine, zasłużyły sobie na przyznanie im zaszczytnej wzmianki i hojnego funduszu.

Nie skończylibyśmy prędko, chcąc wymieniać wszystkie książki odznaczone nagrodami. Wierna swej tradycyi, akademia osobnemi zachętami wyróżnia bogatą literaturę dla wieku dziecięcego — i znów cały szereg czytań dla młodego wieku przeznaczonych hojne otrzymał zachęty. Drgająca myśl odwetu natchnęła zapewne wynagrodzenie dzieła barona Vatry o teoryi wielkiej wojny. Ks. Bibesco doczekał się chwalebnego odznaczenia wspomnień z wojny meksykańskiej w 1862 roku. P. Lemonnier zdobył zasłużoną nagrodę za wyczerpujące studyum położenia wyzwoleńców w pierwszych wiekach rzymskiego cesarstwa. Czułość niezapomnianej metropolii dla utraconych kolonij zniewoliła akademię do uwieńczenia kanadyjskiej książki ks. Casgrain, zatytułowanej: *Un pélérinage au pays d'Evangéline*, nieco pretensyonalnym zwrotem do arcydzieła Longfellowa.

Wśród dzieł wyróżnionych nagrodami uderza nas mnóstwo specyalnych studyów, poświęconych jednej postaci, jednej chwili dziejowej, jednej miejscowości lub osobistości francuskiej. Szczęśliwy kraj, w którym niebrak rąk, umiejętnie znoszących pojedyncze cegiełki do odbudowania przeszłości i przysposobienia przyszłości!

Jak tedy widzimy, ostatnie zebranie publiczne akademii francuskiej niezmiernie było pełne i ożywione. Sekretarz jej dożywotni, p. Kamil Doucet, odczytał sprawozdanie z rozdzielonych literackich nagród i wywołał nazwiska uwieńczonych autorów i książek. P. Sully Prudhomme wygłosił pochwałę cnoty i cnotliwych, nareszcie p. Halévy dał poznać ustępy panegiryku Balzaka, pióra p. A. Cabata, któremu przyznano najwyższą nagrodę wymowy, i to w sumie 4000 franków. Mimo tak urozmaiconego programu, pałac Mazarin nietyle się wypełnił, co przy innych okazyach. Ale bo publiczność paryska nad bezwzględność pochwały, nad dzień nagród hojnie rozdawanych, przekłada zręczną szermierkę dwóch stawających naprzeciw siebie mowców, którzy zwykli pod kwiatami retoryki ukrywać żądło nieraz jadowitej krytyki i ostrze ateńskiej ironii. Wystarczyło nam jednak posiedzenie z 15go listopada, aby nas przekonać, iż niesmaczna napaść p. Alfonsa Daudet na „nieśmiertelnych“ nie wstrząsnęła podwalinami pałacu Mazarin, odbiła się od jego progów, które po dawnemu wiodą najwybrańszych do przystani dobrego smaku, wytwornego sądu i szlachetnych w piśmiennictwie czy życiu dążności.

F.

dzej mogły się ukończyć, albowiem jeszcze przed Nowym rokiem życzą sobie sankcyonowania ustawy. Nie ulega wątpliwości, że pod względem zasadniczym nowa ustawa zostanie prawie jednomyślnie przyjętą. Dziesięć lat opozycyi bezskutecznej nie minęło bez skutku i lewica chce dzisiaj na drodze uległości osiągnąć to, czego nie mogła osiągnąć na drodze oporu.

Pytanie jedynie zachodzi, czy pojedyncze postanowienia ustawy, głównie postanowienia dotyczące jednorocznych ochotników, przejdą bez opozycyi. „Złączona niemiecka lewica“ będzie głosowała za niemi, niepewne jest jednak stanowisko „zjednoczenia niemiecko-narodowego.“ Dzienniki tej ostatniej partyi, z *Reichenberger deutsche Volkszeitung* na czele, dotychczas występowały przeciwko tym postanowieniom ustawy.

Wczorajsze posiedzenie komisyi budżetowej było prawdziwem zwycięztwem dla ministra Dra Dunajewskiego. W preliminarzu budżetu umieścił minister finansów dochód z podatku wódczanego w sumie 31·5 milionów złr. Komisya budżetowa oświadczyła 18 głosami przeciwko 13, że preliminarz dochodu przy tej pozycyj okazuje się za niski i przyjęła dochód z podatku wódczanego w sumie 32,575.000 złr. W ten sposób podwyższyła się nadwyżka, jaką wykazał preliminarz budżetu, o 875.000 złr. Z tego postępowania komisyi okazuje się najlepiej, jak sumiennie, możnaby nawet powiedzieć, jak pesymistycznie układał Dr Dunajewski budżet, skoro przy tej najwięcej omawianej pozycyi, komisya budżetowa tak wysoką mogła przyjąć nadwyżkę nad jego preliminarz. Prasa opozycyjna niema szczęścia co do krytyki ostatniego budżetu. Znane 20 milionów nadzwyczajnego kredytu na wydatki wojskowe na rok 1888 komisya budżetowa, na wniosek samego Herbsta, przed kilkunastu dniami, wbrew *N. fr. Presse*, nie wliczyła w budżet 1889 roku, a obecnie taż sama komisya podwyższyła nawet pozycyę przy podatku wódczanym, której preliminarz prasa opozycyjna uważała za zbyt wysoki. Tak upadły dwa najważniejsze zarzuty prasy opozycyjnej przeciwko budżetowi: kredyt 20-milionowy i wysokość preliminowanego podatku wódczanego.

Berlin 28 listopada.

(*J.*) Wobec ostatnich, cokolwiek wojennie brzmiących artykułów prasy półurzędowej, wyglądano z pewną niecierpliwością słów cesarskich o zewnętrznej polityce. Nikt od mowy tronowej nie spodziewał się pod tym względem niespodzianek, ale barwa słów, w jakich wypowiedziane są „nadzieje pokoju“, jest ich miarą. Owa barwa w ostatnich latach bardzo się zmieniła. Z „pewnego przekonania utrzymania pokoju“ zrobiły się z czasem „usilne starania Niemiec o utrzymanie pokoju.“ Ostatnia mowa tronowa wyraża „nadzieję, że Niemcom, ich sprzymierzeńcom i przyjaciołom uda się utrzymanie Europie pokoju.“ O polityce kolonialnej mowa tronowa zawiera zimny tylko i krótki ustęp, niweczący wszelkie nadzieje prasy kolonialnej, która z pewnością oczekiwała silnego zaakcentowania zamiaru strzeżenia interesów niemieckich w Afryce „wszelkiemi sposobami.“ Mowa tronowa wspomina tylko o zadaniach, „jakie dla Niemiec urosły z powodu osad w Afryce“, ogranicza się do wskazania znanego traktatu z Anglią i nadmienia o pertraktacyach pod tym względem z innemi mocarstwami. Ustęp ten rozczarował zapewne gorączkowych kolonizatorów, ale za to uspokoił roztropnych.

Etat na rok 1888/89 i memoryał co do marynarki są znane. Memoryał jest o tyle zadziwiającym, że obala wszystkie korzystne sądy, jakie dotychczas miano i głoszono o niemieckiej marynarce. Co więcej, owe bajeczne sumy, które marynarka ma pochłonąć nad etat w przeciągu lat pięciu, mają być potrzebne głównie na obronę wybrzeży. Wszystkie statki pancerne, jakie Niemcy od lat dziesięciu wybudowały z ogromnemi nakładami, nie mają podobno innej wartości nad „stare żelazo“.

Podobne wiadomości krążyły wprawdzie już w styczniu bieżącego roku, ale wówczas szef admiralicyi oświadczył, że w marynarce nikt tych smętnych zapatrywań nie dzieli. Ale jeżeli rzeczywiście tak jest, jeżeli rzeczywiście cała flota wojenna niemiecka nie reprezentuje obecnie innej wartości, jak stare żelazo — gdzież gwarancya, że owe nowe statki, na których wybudowanie państwo żąda 117 milionów, po wykończeniu inną będą reprezentowały wartość? Czyliż ów memoryał nie zadaje kłamu wszystkim butnym wiadomościom, jakie o niemieckiej marynarce miano i szerzono?

Dalej memoryał narzuca mnóstwo pytań, na które w nim odpowiedzi nie znajdujemy. Cóż po owych pięciu latach, po wybudowaniu owych 28 nowych statków? Czyż wszelkie kolonizatorskie idee dla państwa z tak „kruchą“ marynarką nie były gorączkowemi zachciankami?

Rozprawy nad etatem i memoryałem zapowiadają się dość ostro, ale wynik ich przy obecnym składzie parlamentu nie może być dla nikogo wątpliwym.

Cesarz bawi w Berlinie, i podług ogłoszenia w *Reichsanzeigerze* przeziębił się na polowaniu w Letzlingen i przez kilka dni nie opuści pokoju. A więc nie weźmie także udziału w polowaniach, jakie w tych dniach odbędą się w Grunewaldzie pod Berlinem. Z rozkazu cesarza podczas zmiany odwachu, której cesarz zwykle przypatruje się z okna lub z balkonu, publiczność jest wykluczoną z podwórza zamkowego. Berlińczycy, którzy z wielkiem zajęciem codziennie przypatrują się wszystkim militarnym widowiskom, chcieli w poniedziałek gwałtem wcisnąć się na podwórze, przyczem licznie zebrana straż policyjna aresztowała trzy osoby, za któremi ujęła się jednakże publiczność, tak, że przyszło do otwartego starcia, wskutek którego liczba osób aresztowanych znacznie się jeszcze powiększyła. Przejście przez zamek będzie podobno zupełnie zakazanem.

Przed kilku dniami toczył się tu ciekawy proces o obrazę ks. Bismarka. Jak wiadomo, ks. Bismark odmówił podobno ofiarowanego mu przez cesarza Fryderyka tytułu „Herzog,“ motywując odmowę brakiem odpowiedniego majątku. W kilka dni po podaniu tej wiadomości przez dzienniki, dodatek niedzielny do *Freisinnige Zeitung* zawierał pod rubryką: „Skrzynka do listów (Odpowiedzi redakcyi)“ następujące kilka wierszy: „C. R. w Westfalii: Spodziewamy się, że pan profesor Biedermann w Lipsku zrozumiał skinienie n i e m i e n n e g o m i l i o n e r a i że ponownie dla niego zacznie zbierać składki.“ Ks. Bismark upatrywał w słowach tych obrazę swej osoby i wniósł skargę przeciwko panu Gantz, redaktorowi owego dodatku. W terminie prof. Biedermann, jako świadek, zeznał, że jest wprawdzie gorącym admiratorem księcia kanclerza, że 1885 roku żywo agitował za znanym „narodowym podarkiem“ dla księcia, z okazyi obchodu urodzin, że jednakże osobiście składek nie zbierał, wskutek czego sąd pana Gantza uwolnił od winy.

Warszawa 25 listopada.

— Pobór wojskowy tegoroczny wykazuje dotychczas nadzwyczaj mały niedobór popisowych żydów, dochodzący zwykle do 40%; wpłynęły na to kary pieniężne, nakładane na członków rodzin popisowych.

Kilka dni temu żandarmerya aresztowała dwóch studentów uniwersytetu warszawskiego i korneta pułku huzarów przybocznej gwardyi, oskarżonych o knowania socyalistyczne. Kornet, niejaki Bobikow, po przeprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa, został wypuszczony na wolność, z rozkazem natychmiastowego podania się do dymisyi i opuszczenia Warszawy.

Swiet i *Nowoje Wremia* wszczęły polemikę w kwestyi wydalenia w roku bieżącym 109 nauczycieli z okręgu naukowego warszawskiego i zastąpienia ich przez siły świeże, naturalnie „rosyjskie.“ *Swiet* nie aprobuje tego; *Now. Wremia* zachwyca się, twierdząc, że to jest dobrodziejstwem dla uczącej się młodzieży. Mając sposobność, sprawdziłem tę rzecz. Wszystkich nauczycieli gimnazyalnych, elementarnych i wiejskich szkół, profesorów uniwersytetu, oraz seminaryów nauczycielskich wydalono 98. Z tych 71 Polaków, 27 Rosyan. Z Polaków 14 wysłużyło całą emeryturę, 23 pół, 8 ćwierć, reszta zaliczoną została, jako spadła z etatu, lub też zupełnie wydaloną została ze służby. — Z Rosyan wysłużyło emeryturę 4. Pięciu przeniesiono do Rosyi na wyższe stanowisko. Reszta (przeważnie nauczyciele elementarnych i wiejskich szkół) wydalona za różne nadużycia. Na miejsce tych 98 zamianowano 83 Rosyan i 15 Polaków. Największy kontyngent wydalony został z gimnazyów żeńskich, oraz szkół miejskich w Lubelskiem i Siedleckiem.

Rada państwa.

(268-me posiedzenie Izby poselskiej).

Na posiedzeniu Izby poselskiej we środę toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o włościańskich działach spadkowych. Po przyjęciu paragrafów 15 i 16, rozwinęła się bardziej zasadnicza dyskusya nad § 17 (ograniczenie wolności dzielenia gruntów przez ustawodawstwo krajowe).

Do głosu zapisali się *(contra)*: Krzepek, Moscon, Bärnreither, Neusser, Polak; *(pro)*: Steinwender, Pattai, Gregorec, Pscheiden, Lienbacher, Rozkoszny, Wład. C z a y k o w s k i, ks. Liechtenstein, Dr B o b r z y ń s k i, X. K o p y c i ń s k i, Eichhorn, Fiegl, Kaltenegger, Wenger, Plass i Mathon.

Ref. mniejszości komisyi dep. C h l u m e c k y oświadcza się przeciw temu, aby kwestyę dyspozycyi co do grutu przekazać ustawodawstwu krajowemu. Jestto mniej więcej to samo, jak gdyby Rada państwa uchwaliła ustawę szkolną, a pozostawiła sejmom oznaczenie, czy szkoła ma być wyznaniową, czy bezwyznaniową. Również ze względów prawno-technicznych nie jest rzeczą właściwą, aby dopiero przyszłe ustawy krajowe miały działać wstecz na ustawę państwową. Zawsze istnieje zasada: *lex posterior derogat priori*, a tym razem postawionoby zasadę: *lex futura derogat legi nasciturae*. Mowca omawia kwestyę kompetencyi co do ograniczenia wolności dzielenia gruntów. Wobec tego, iż ustawy zasadnicze uznają swobodne rozporządzanie posiadłością, mogłaby zmiana tego postanowienia być uchwaloną tylko przez $^2/_3$ większości, gdyż zawiera ona niewątpliwie zmianę konstytucyi. Gdyby jednak mimo to paragraf ten został uchwalony zwyczajną większością głosów, to taka ustawa nie miałaby mocy prawnej. Mowca zwraca uwagę, iż nawet we wszystkich krajach austryackich niema takiego stanu włościańskiego, jaki chce ona utrzymać. Także i nędza stanu włościańskiego nie może służyć za stanowczy powód do przyjęcia tej ustawy, gdyż obdłużenie chłopów niema związku z wolnością dzielenia gruntów. Obdłużenie to np. w Tyrolu, gdzie liberalne ustawodawstwo nie obowiązuje, wzrosło bardziej, niż w innych krajach. Kwestya, jak przyjść w pomoc stanowi włościańskiemu, nie może być uznana za rozwiązaną, jak to sam rząd przyznaje. — Niema jeszcze zgody co do kwestyj zasadniczych, np. co do pojęcia gospodarstwa włościańskiego, co do jego obszaru i t. d. Skarga na niedolę włościańską jest stara, starsza, niż liberalne ustawodawstwo. Mowca wnosi przeto imieniem mniejszości komisyi, aby § 17 zupełnie skreślić, a natomiast zwołać ankietę parlamentarną, którąby zbadała przyczyny niedoli włościan i podała środki do zapobieżenia jej. (Oklaski z lewicy).

Dep. ks. L i e c h t e n s t e i n przedkłada na piśmie następujący wniosek: Jeźli ustawodawstwo krajowe ustanowi dla gospodarstw oznaczonych w § 1 ograniczenia wolności dzielenia gruntów, natenczas postanowienia tej ustawy mają wejść w wykonanie z tą zmianą, iż właściciel gospodarstwa zostaje przepisami ustaw krajowych ograniczony w rozporządzeniu gospodarstwem tak między żyjącymi, jak i na wypadek śmierci.

Dep. K r z e p e k oświadcza, iż rząd albo nie chce, albo nie umie przyjść w pomoc stanowi włościańskiemu. Przedłożona ustawa na nic się nie zda. Wieśniakowi nie pomoże się przez ukrócenie mu praw, lecz tylko przez ulżenie mu ciężarów. Lekkomyślnością jest korzystać z niedoli włościan i uszczuplać im prawa swobodnego rozporządzania ich majątkiem. Mowca ubolewa, iż nawet mężowie z obozu niemiecko-narodowego bronią reakcyi na polu agrarnem. Oświadcza się on stanowczo przeciw systemowi głównego spadkobierstwa, który jest niemoralnym, gdyż popiera wzrost proletaryatu. Zniesienie wolności dzielenia gruntów obniży wartość włościańskich posiadłości o trzecią część. Mowca jest za odrzuceniem § 17.

Dep. S t e i n w e n d e r w całości popiera ustawę, nie jest jednak za nieokreślonem ograniczeniem wolności dzielenia gruntów, gdyż nie da się przewidzieć, jaki rodzaj ograniczenia uchwalony zostanie przez ustawodawstwo krajowe. Mowca wnosi przyjęcie do ustawy pozytywnych zarządzeń, a mianowicie, aby właściciel ziemi, który opłaca więcej podatku gruntowego niż 600 złr., mógł dalsze posiadłości rolne zakupywać lub wydzierżawiać tylko za zezwoleniem gminy i wydziału powiatowego. Dalej wnosi mowca, aby ustanowioną została ankieta dla zbadania powtarzających się w krajach alpejskich ograniczeń co do pastwisk.

Na tem przerwano dalsze rozprawy. — Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

K o m i s y a b u d ż e t o w a Izby deputowanych odrzuciła 16 głosami przeciw 12 rezolucye deput. Herbsta w sprawie zniesienia wiedeńskich wałów akcyzowych. Wśród dyskusyi nad tą rezolucyą wykazywał minister Dr Dunajewski szczegółowo trudności, które uznaje nawet strona przeciwna, a dep. Dr Mattusz zaznaczył, iż przyjęcie rezolucyi byłoby zapoznaniem znaczenia słów monarszych lub oznaką, iż mało przywięzuje się wartości do zwołanej z inicyatywy rządu ankiety. — Dr Herbst zgłosił swą rezolucyę jako wotum mniejszości.

K o m i s y a d l a k o d e k s u k a r n e g o odrzuciła 11 głosami przeciw 9 głosom wniosek Dra Koppa o natychmiastowe uchylenie rozporządzenia, mocą którego zawieszono w 15 okręgach sądowych instytucyę sądów przysięgłych, gdy chodzi o wykroczenie socyalistyczne, a przyjęła natomiast wniosek o zatwierdzenie pomienionego rozporządzenia. Dr Kopp zgłosił wotum mniejszości.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Hr. Kalnoky wyjechał w sobotę do Budapesztu. Dla wyjaśnienia tej podróży doniósł *Standardowi* jego wiedeński korespondent, iż hr. Kalnoky będzie miał u Cesarza audyencyę, na której roztrząsane będą ważne sprawy. Najpierw miano się zastanawiać nad posuwaniem się wojsk rosyjskich ku zachodowi i nad ewentualnem zarządzeniem odpowiednich środków ze strony austryackiej, a następnie omawiano stosunek między niemieckim ambasadorem a hr. Taaffem. Korespondent *Standarda* mniema, iż odkąd hr. Taaffe przy rozdzieleniu niemieckich orderów pominiętym został, stosunki między hr. Reuss a austryackimi mężami stanu stały się tak naprężone, iż albo ambasador musi być odwołanym, albo ministrowie muszą ustąpić!!

Notujemy tę wiadomość *Standarda*, jakkolwiek nie możemy dać wiary, aby nieporozumienie, jeżeli wogóle takowe istnieje, tak znaczne przybrać mogło rozmiary.

W Wiedniu przebywa deputacya stowarzyszenia praskich żydów: *Or Tomid* (o czeskiej liturgii) złożona z Dra Steina, Rudolfa i Kohna w sprawie zmiany § 25 ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych gmin wyznaniowych izraelickich, który przyjęty został w komisyi. Delegaci domagają się reformy w tym duchu, by przy zaprowadzaniu t. z. synagog uwzględniać język krajowy, specyalnie zaś w Pradze żądają urządzenia synagogi, w którejby nabożeństwo i ceremonie religijne odbywały się w języku czeskim. Dotychczas starały się o to pojedyncze osobistości, które w ten sposób nadmiernie były obciążone. Jak wiadomo, sprawa ta była poruszaną w komisyi skutkiem inicyatywy posła Pollaka. — Jednakowoż Gautsch wyraźnie oświadczył, że jakkolwiek uznaje nagłość kwestyi synagogi praskiej i uznaje ją jako zupełnie uzasadnioną, mimo to wszakże nie życzy sobie, by sprawa ta ściśle rytualna znalazła swój wyraz w ustawie. Deputacya została przyjętą przez posłów Drów Riegera, Mattusza i Zuckra, od których otrzymała przyrzeczenie poparcia w pełnej Izbie.

Fremdenblatt donosi z Pesztu: „Godnym uwagi jest bardzo podniosły artykuł opozycyjnego *Pesti Naplo* o jubileuszu cesarskim, ponieważ z pomiędzy dzienników węgierskich dotychczas tylko *Pester Lloyd* o tym jubileuszu napomknął, a opozycya systematycznie go ignorowała, gdyż zdaniem jej Węgrom dopiero od koronacyi z r. 1867 liczyć wolno. Artykuł ten pochodzi z natchnienia Apponiego, który chce się okazać zdolnym do wejścia do ministerstwa“.

Prymas węgierski nakazał modły dziękczynne w dzień jubileuszu cesarskiego; tosamo uczynił metropolita prawosławnych Rumunów węgierskich.

Węgierski minister handlu zamierza wnieść do parlamentu przedłożenie o zabezpieczeniu robotników na różnego rodzaju wypadki. Przedtem jednak będzie zwołaną ankieta. Zabezpieczenie obejmie obowiązki na wszystkie przemysłowe i rękodzielnicze gałęzie, nie zostanie jednak rozszerzonem na robotników rolnych i leśnych.

Z Pragi donoszą:

Przy wyborach do Rady miejskiej na Starem mieście padli wszyscy kandydaci niemieccy, a wybrano Staroczechów.

Z Berlina.

W północnym Szlezwiku rząd niemiecki coraz bardziej uciska ludność duńską, która też tłumnie emigruje do Danii. Jednę szkołę handlową i dwa pensyonaty rząd zamknął. Wkrótce będzie język duński ze szkół ludowych zupełnie wykluczony. Natomiast potężnie się wzmaga tamże dziennikarstwo duńskie, wzorowo i z poświęceniem prowadzone.

Z Rzymu.

Do *Polit. Corresp.* piszą:

Nowo mianowany ambasador Francyi przy Kwirynale, p. Mariani, miał 25 b. m. wstępne posłuchanie u króla Humberta. Wyrażonej z pewnej strony nadziei, iż objęcie tej posady przez p. Mariani oddziała już w najbliższym czasie na kwestyę handlowo-politycznych stosunków między Włochami i Francyą, nie podzielają w tutejszych sferach kompetentnych, owszem sądzą, iż podjęcie na powrót rokowań względem zawarcia włosko-francuskiego traktatu handlowego nie nastąpi prędko.

Przeniesiony do Berlina dotychczasowy ambasador hiszpański przy Kwirynale, hr. Rascon, miał pożegnalną audyencyę u króla i odjeżdża do Wenecyi, zkąd uda się na swą nową posadę. W dyplomatycznych kołach krąży pogłoska, iż także dotychczasowy ambasador przy Stolicy św., p. Groizard, otrzyma inną posadę.

Jak *Tribuna* donosi, zostali w Blidah w Algierze robotnicy włoscy przez francuskich i hiszpańskich wypędzeni. Wystąpiło wojsko francuskie i strzelało do robotników włoskich, z których jednego zabiło, a kilku zraniło.

W Izbie posłów interpelował Bonghi Crispiego, co się stało z ankietą, ustanowioną od r. 1881 dla zbadania nieprawidłowości w sprawie neapolitańskiej (gdzie z kasy prowincyonalnej 6 mil. franków zdefraudowano). Rząd zamianował był niedawno temu komisyę śledczą, która się tajemnicą okrywa; Bonghi żąda przeto, aby sprawozdanie tej komisyi ogłoszono, a winnych ukarano. Minister-prezydent odparł, że winni, jeżeli się ich wykryje, ukarani będą. Bonghi domagał się dokładniejszej odpowiedzi, ale Crispi, wziąwszy kapelusz, wyszedł milczkiem, pomimo wołania Bonghiego: „Ależ poczekaj pan trochę!“

Były minister Baccarini, objeżdżający ciągle jeszcze miasta Romanii, miał mowę w Russi, w której wypowiedział nadzieję, że w najbliższej wojnie synowie Włoch nietylko bronić, ale także, jak daleko Alpy sięgają, uzupełnić ojczyznę będą umieli.

Z Londynu.

Królowa zatwierdziła nominacyę Jamesa Monro na kierownika policyi londyńskiej. Monro, były szef tajnej policyi, był zmuszony podać się do dymisyi z powodu zajść ze swym przełożonym Karolem Warren. Obecnie Monro, wówczas ukarany, powołany został na miejsce Warrena, który w ostatnich czasach okazał zupełną nieudolność, a z powodu ostatnich wypadków morderstwa kobiet wywołał powszechne oburzenie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 listopada.

— **Arcyksiążę Rudolf** przyjechał kuryerskim pociągiem dziś o g. $7^1/_4$ z Wiednia do Krakowa. W świcie Arcyksięcia znajduje się jego szef sztabu podpułkownik Mayer i adjutant skrzydłowy bar. Giessl, kapitan sztabu jeneralnego. — Na dworcu nie było żadnego przyjęcia — Arcyksiążę wypił herbatę w poczekalni I klasy i udał się wprost na inspekcyę szkoły kadetów w Łobzowie. — O godzinie $12^1/_2$ odjechał Arcyksiążę osobnym pociągiem dworskim do Krzeszowic bez adjutantów. W Krzeszowicach na dworcu oczekiwali dostojnego gościa hr. Artur Potocki, świeżo przybyły z polowania w Węgrzech, i hr. Andrzej Potocki. Po śniadaniu w zamku odbędzie się podjazd na jelenie w parku krzeszowickim, poczem obiad o godzinie 7ej. Arcyksiążę Rudolf wyjeżdża dziś o godzinie $10^1/_2$ z Krzeszowic do Wiednia.

— **JE. hr. Alfred Potocki** wraz z żoną wyjechał wczoraj wieczór z Krakowa do Wiednia. Ztamtąd mają się udać hr. Alfredowie Potoccy do Cannes.

— **JE. Zborowski**, prezydent wyższego Sądu krajowego, wyjechał dzisiaj rano kuryerskim pociągiem na Tarnów do Jasła, by wziąć udział w otwarciu tamtejszego Sądu obwodowego.

— **Namiestnik Morawy** p. Herman L o e b l przejechał dziś rano przez Kraków pociągiem kuryerskim z Wiednia do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu**. Z powodu jubileuszu 40-letnich rządów Najj. Pana, ogłosił Rektor, że w dniu 1-ym grudnia nie będą się odbywać wykłady na Uniwersytecie.

— **W kościele św. Szczepana** na Piasku przez cały adwent, na roratach, kazać będzie O. Riedl, ze zgromadzenia OO. Jezuitów.“

— **Fundacya Kasy Oszczędności** m. Krakowa na uczczenie jubileuszu Najj. Pana. W dniu wczorajszym odbyło się w sali tutejszej Kasy Oszczędności posiedzenie Wydziału wielkiego tejże Kasy pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, w obecności komisarza rządowego p. Henryka Linka. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie następujący wniosek dyrekcyi i komisyi kontrolującej, przedstawiony przez p. dyrektora S l ę k a, umotywowany w dłuższem, serdecznem i oznakami zadowolenia przyjętem przemówieniu:

I. Wydział wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa, pragnąc uczcić dzień 40-letniego panowania Jego Ces. i Król. Apost. Mości Franciszka Józefa I i łącząc się z postanowieniem reprezentacyi gminy miasta Krakowa: przeznacza z zysków przez Kasę Oszczędności w roku 1888 osiągniętych na cele budowy gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie imienia Cesarza Franciszka Józefa I kwotę 50.000 złr.

II. Wydział wielki przeznacza na wykupienie zastawionych w tutejszym Zakładzie zastawniczym w r. 1887 i 1888 po dzień 1 listopada najniższych fantów (garderoby od 1 złr. do 3 złr.) kwotę 1.500 złr.

Prócz powyższej sprawy fundacyjnej, na posiedzeniu wczorajszem Wydziału wyraził przewodniczący w gorących słowach żal po stracie dwóch bardzo zasłużonych około instytucyi członków Wydziału śp. Walerego Rzewuskiego i Dra Warschauera, których pamięć uczciło zgromadzenie przez powstanie. Udzielono Wydziałowi do wiadomości kilka pism, poczem sprawozdawca dyrekcyi oraz komisyi kontrolującej, p. dyrektor Slęk, przedłożył bilans kasy za pierwsze półrocze b. r., wykazujący czysty zysk w kwocie złr. 32.464 cent. 71.

W końcu wybrano członkiem komisyi kontrolującej p. Jana Kwiatkowskiego.

— **Mistrz Matejko** otrzymał w Krakowie następujący z Wiednia telegram: „Jeneralne zgromadzenie wiedeńskiego Towarzystwa artystycznego uchwaliło jednogłośnie, ku największej radości obecnych, wybrać Pana, najczcigodniejszy Panie Dyrektorze, członkiem honorowym wiedeńskiego Towarzystwa artystycznego.

Przewodniczący: *Feliks*.“

Mistrz Matejko odpowiedział również telegraficznie: „Z wdzięcznością przyjmuję odznakę zaszczytu niespodziewanego, za którą z głębi serca dziękuję. — Obecna ignorancya powszechna dla wszystkiego, co polskie, nadaje faktowi cechę odrębną i charakterystyczną. Niech żyją przedstawiciele prawdziwej sztuki w Austryi.

Jan Matejko.

Kraków, 30 listopada 1888.“

— **W grobie zasłużonych na Skałce** w sobotę d. 1 grudnia b. r., jako w 16 rocznicę śmierci, odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. Wincentego Pola o godzinie 9ej rano.

— **Składki** na weteranów wojsk polskich z r. 1831 w miesiącu listopadzie i sprawozdanie miesięczne. — D o c h o d y: po 2 złr. pp. Aleksander Gebauer, Ksawery Kozłowski; 3 złr. N. N.; po 5 złr. Leopold Szumski, Konstantyn Wiszniewski, X. kan. Dr Krukowski, pułkownikowa Błędowska, St. Artwiński z Paryża; po 10 złr. Bolesław Jordan, A. Kłobukowski; 50 złr. E. Jerzmanowski z Nowego Jorku; 500 złr. subwencya roczna świetnej Rady m. Krakowa; 13 złr. 66 c. z wieczorku pożegnalnego w Krośnie, przez Adm. *Nowej Reformy*. Ogólny dochód 615 złr. 66 c. R o z c h o d y: Rozdano i rozesłano między 54 weteranów udowodnionych żołnierzy polskich z r. 1831 w całej Galicyi zachodniej, na zaliczki im naprzód, chorym zapomogi 702 złr.; za wykucie i wyzłocenie liter na tablicach marmurowych na wspólnym grobie 29 złr.; resztę pp. Trembeckim za ukończenie wspólnego grobu 375 złr.; nabożeństwo 29 listopada, najem pokoju na biuro, niezbędne wydatki biurowe, pocztowe i oświetlenie, udekorowanie grobu wspólnego i wieniec 62 złr. Razem rozchód 1168 złr. Niedobór 552 złr. 34 c. pokryty został z pozostałości z roku zeszłego. — Pozostaje na żołdzie narodowym 54 weteranów.

Ksawery Konopka.

— **Pogrzeb** ś. p. Dra Kazimierza Hałacińskiego, koncypienta adwokackiego, odbył się wczoraj przy nader licznym udziale rodziny, przyjaciół i kolegów zmarłego, równocześnie z pogrzebem tegoż siostry ciotecznej ś. p. Ludwiki Myszkowskiej, której małoletnich 3 ga dzieci współopiekunem był ś. p. Kazimierz. Jak był lubianym zmarły, dowodził liczny udział w pogrzebie profesorów oraz liczne bardzo wieńce. Nad grobem w rzewnych słowach żegnał kolegę Dr Adam bar. Lewartowski.

— **Eufemia z Dutkiewiczów Ferens**, żona auskultanta sądowego w Mostar, zmarła na Zwierzyńcu pod Krakowem w d. 28 b. m., przeżywszy lat 18.

— **Antoni Suski**, kupiec i obywatel m. Krakowa, długoletni członek kongregacyi kupieckiej, zasłużony członek Tow. Strzeleckiego i były król kurkowy, członek wielu Towarzystw, zakończył w dniu wczorajszym, w 67 roku, pracowite i czynne życie. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 3 po południu. Zmarły zostawia liczną rodzinę, której żal podzielają szerokie koła obywatelskie naszego miasta.

— **Miłosierdzie ubogich nad uboższymi**. Wczorajszy fejleton *Czasu*, jak wszystkie inne wyszłe zpod niestrudzonego pióra F., był nietylko zajmującym, ale potrafił każdego w wysokim stopniu zbudować. Jednakowoż wyznać należy, że nietylko we Francyi, ale i w Polsce podobne przykłady szlachetnych i delikatnych uczuć się znachodzą. Nie dalej, jak w Krakowie, jeden z członków Towarzystwa św. Wincentego a Paulo odwiedza nader ubogą rodzinę. Kobieta sama utrzymująca się z pracy rąk przytuliła do siebie pięcioro obcych sobie sierot — bez opieki i bez dachu — i z wielką pieczołowitością i wysiłkiem zaopatruje wszelkie ich potrzeby. Wchodząc do izdebki, w której się mieści wspomniana rodzina, doznaje się nader miłego wrażenia; zdaje się, jakoby to była malutka ochronka pod wezwaniem i opieką św. Wincentego a Paulo, tak tam schludno, choć ubogo. Na głównem miejscu wisi w onej izdebce duży drzeworyt wyobrażający św. Wincentego, którego uboga, jak sama mówiła do członka odwiedzającego, wzięła sobie za wzór postępowania. Ten ostatni przybył właśnie w dzień św. Mikołaja roku zeszłego i w ubogiej izdebce zobaczył z pewnem zdziwieniem Mikołajki i inne zwykłe skromniutkie podarki dla dzieci. Gdy na te zabawki spogląda, uboga odgadując jego zdziwienie powiada, że i ona swym biednym sierotkom chciała zrobić radość kupując te drobnostki za odkładane od jakiegoś czasu, a ciężko zapracowane grajcarki, aby i niebożątka wiedziały, że i o nich nie zapomniał św. Mikołaj. Gdy jednak, powiada, spostrzegły się biedactwa, że wydawszy pieniądze obejść się musiałam bez zwykłej porcyi chleba, uprosiły u znajomej kilka centów i w sekrecie przedemną, kupiwszy mały bochenek, podłożyły mi go pod poduszkę. Proste to i zwykłe na razie wydaje się, jednak kto wniknie głębiej, dostrzeże w sercach tych tę delikatność uczucia, którą niekiedy nędza i niedostatek zaciera.

— **Koło artystyczno-literackie w Krakowie** podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym (1 grudnia 1888) ustaje cena subskrypcyjna (30 ct.) na chromolitografię obrazu Mistrza Matejki „Kościuszko po zwycięstwie Racławickiem.“ Tylko egzemplarze po dzień dzisiejszy zamówione, wydawać będzie Koło po cenie 30 ct., zaś wszelkie późniejsze zamówienia obliczać będzie po cenie 50 ct. za 1 egzemplarz. Zarazem zawiadamia Koło artystyczno-literackie, że wobec trudności technicznych, jakoteż powiększenia nakładu, opóźni się nieco wykonanie chromolitografii, a ekspedycya licznych bardzo zamówień również dłuższego wymagać będzie czasu. — Koło artystyczno-literackie uprasza przeto Szanownych Panów subskrybentów o cierpliwość — zapewniając, iż zwłoka w otrzymaniu chromolitografii sowicie wynagrodzoną będzie dokładnością i pięknością wykonania reprodukcyi. Egzemplarze próbne, wykazujące stopniowy postęp roboty, oglądać można w lokalu Koła artystyczno-literackiego.

Prezes: *Juliusz Kossak*.

— **Z ulicy Krupniczej** dochodzą nas skargi na przerwę komunikacyi na prawym chodniku z powodu nagromadzonego materyału budowlanego. Urząd budownictwa miejskiego zechce zarządzić, ażeby mieszkańcy korzystać mogli swobodnie z miejskich trotoarów.

— **Na późne doręczanie depesz telegraficznych** dochodzą nas skargi z Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Depesza berlińska giełdowa z dnia 29 b. m., nadeszła do Krakowa o godzinie 4-tej min. 6, została Bankowi doręczona dopiero o godz. 6. Ufamy, że zarząd urzędu telegraficznego zapobiegnie na przyszłość podobnej zwłoce, choćby już dlatego, ażeby nie być narażonym na zażalenie do wyższej władzy.

— **Pożar**. Dziś o godzinie 1 po południu zapaliła się wata we fabryce Józefa Wachsberga, Nr 17, przy ulicy św. Sebastyana, wskutek nieostrożności Józefa Cencaka, wyrobnika, który, zapalając papierosa, rzucił zapaloną zapałkę na watę — poczem spostrzegłszy powstały ogień, zamiast ugasić, umknął, atoli przez inspektora policyi Feldmanna na Kazimierzu wyśledzony i przyaresztowany został. Straż pożarna ugasiła ogień.

— **Z Bochni**. W d. 29 b. m. zakończył życie w Łapanowie Anastazy Meisner, właściciel dóbr i prezes Rady powiatowej bocheńskiej. Pogrzeb odbędzie się w d. 3 grudnia (w poniedziałek) w Łapanowie).

— **W Barwinku** otwartą zostaje stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, od dnia dzisiejszego, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Ze Lwowa**. P. Namiestnik zwiedzał wczoraj zrana żeńskie seminaryum nauczycielskie. P. Namiestnikowi towarzyszył p. inspektor Baranowski.

Z powodu jubileuszu cesarskiego wydaje Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego dzieło pod tytułem: „Czterdzieści lat panowania Cesarza Franciszka Józefa I,“ obejmujące około 15 arkuszy druku z 34 pięknemi rycinami. Dzieło to, opracowane na podstawie niemieckiego dzieła Dra Leona Smollego, zawiera nietylko dzieje panowania naszego Cesarza od roku 1848—1888, lecz mieści bardzo ciekawe wiadomości, dotyczące osoby Najj. Pana i Jego rodziny, tudzież wiadomości o cywilizacyjnym rozwoju Austryi; dzieło to ma więc nietylko znaczenie pamiątki jubileuszowej, lecz jest zarazem pod wielu względami wielce pouczającem i zajmującem.

Obok tej publikacyi pięknej i pożytecznej, zajmuje się właśnie Zarząd główny obmyśleniem trwałej, dobroczynnej fundacyi jubileuszowej, odpowiadającej zadaniom Towarzystwa pedagogicznego, aby utrwalić pamięć t e g o p i ę k n e g o d n i a.

W rocznicę powstania listopadowego odbyło się wczoraj rano w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne. Mszę św. odprawił X. Turzański. Kościół był przepełniony publicznością. W prezbyteryum u-

stawiono rzęsiście oświetlony katafalik. Po skończonem nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów.“

W czytelni dla kobiet odbędą się w listopadzie i grudniu następujące odczyty: 30 go listopada: p. Dr Gońka „O nerwości XIX wieku;“ 7 grudnia p. Dr Jendl „O hygienie moralnej;“ 14 grudnia: p. prof. Dunikowski „Z geologii Galicyi;“ 21go grudnia: p. Albert Wilczyński „O współczesnej powieści polskiej.“

— **Z Wiednia**. Żałoba dworska będzie trwać 6 miesięcy. Podczas karnawału nie będzie żadnych uroczystości, albowiem po żałobie dworskiej rozpocznie się 6-miesięczna żałoba familijna.

Wczoraj odbył się proces o obrazę honoru wiceburmistrza Prixa, przez radnego miejskiego Diamantidi. Diamantidi został zasądzony na 1000 złr. grzywny.

W wiedeńskiej gr. kat. cerkwi odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kaczały.

Książę Karageorgiewicz pojechał na konferencyę familijną do Abazyi.

— **Z Warszawy**. P. Jan Gall wystąpił w Warszawie w resursie obywatelskiej z koncertem kompozytorskim, a krytyka z uznaniem wyraża się o jego pieśniach zbiorowych i solowych. Do powodzenia koncertu przyczynili się bardzo wykonawcy, a mianowicie panie: Szlezygier-Kaminska, Szlezygier i Rzecznik, pan Paszkowski, dobry baryton, i chóry „Lutni.“

P. J. Glikson, dyrektor teatru krakowskiego, bawił parę dni w Warszawie, i poczynił, jak donosi *Słowo*, umowy z kilkoma artystami sceny warszawskiej co do gościnnych występów w teatrze krakowskim. Zaproszonymi na występy zostali pp.: Leszczyński, Ładnowski, Wolski, oraz panie: Lüdowa i Noirétówna.

Wichura, srożąca się zeszłego tygodnia, przerwała komunikacyę telegraficzną na linii: Kijów, Odessa, Rostów, Kaukaz. Komunikacya dotąd nie jest przywrócona, a korespondencye z tamtych stron nadchodzą przez Moskwę i Charków. Przerwie uległa również komunikacya telegraficzna z Petersburgiem. Depesze niedzielne telegraficzne z Petersburga nadeszły pocztą. Największa przerwa nastąpiła między Wilnem i Grodnem, gdzie wicher uszkodził przeszło sto słupów. Onegdaj wyjechało z Warszawy w stronę Wilna dwóch mechaników i odpowiednia liczba ludzi do naprawy linii.

— **Z Poznania**. Towarzystwo „Stella“ urządziło onegdaj ku pamięci Mickiewicza wieczorek, który wypadł bardzo udatnie. Przedstawienie rozpoczęło się prologiem p. Józefa Kościelskiego, odczytanym przez p. K. P., w którym autor, porównywując pieśń ze słupem płomienistym, wiodącym w nocy Izraela przez pustynie, wzywa naród, aby czuwał troskliwie nad świętym blaskiem tej pieśni. W tę pieśń, jak

„W ten słup ognisty, co nas nocą wiedzie,
Niech każdy oczy roztęsknione wlepi,
A pójdą drogą prostą — nawet ślepi,
Kalecy nawet znajdą się na przedzie.
Otucha wielka, że to ogień Boży,
Że nieśmiertelny jest i niespożyty,
Zwątlałe piersi zmężni nam w granity,
W oziębłe serca iskrę prawdy włoży.“

Odczyt na temat „Mickiewicz w świetle najnowszej krytyki niemieckiej,“ wygłosił Dr M. Kantecki, poddając szczegółowemu rozbiorowi ocenę dzieł Mickiewicza, zamieszczoną w drugiem poprawnem wydaniu „Historyi literatury polskiej“ Henryka Nitschmanna. Wszystkie muzyczne i wokalne numera programu przyjmowane były przez tłumnie zebraną publiczność hucznemi oklaskami. Podobały się również ogólnie dwa żywe obrazy układu p. Władysława Mottego: „Świteź“ i „Koncert Jankiela i polonez.“

W zarządzie Towarzystwa czytelń ludowych zaszły pewne zmiany. P. B. Leitgeber już w czerwcu b. r. złożył swój urząd, a ponieważ obecnie dla zwiększającej się pracy komplet okazał się niezbędnym, zwłaszcza też obecność prawnika w zarządzie jest konieczną, tenże zarząd zaprosił do grona swego mecenasa Dra Dziembowskiego. Ukonstytuowano się zaś jak następuje: prezesem jest ks. Zdzisław Czartoryski, wiceprezesem Dr Z. Dziembowski, skarbnikiem Dr Kapuściński, bibliotekarzem Dr Jerzykowski, sekretarzem Dr Łebiński.

— **Stowarzyszenie międzynarodowe** dla pielęgnowania nauki prawa karnego (Union Internationale de Droit Pénal) zawiązało się w Brukseli. Na czele stowarzyszenia stanęli: Ad. Prins, prof. prawa karnego w Brukseli; A. van Hamel, profesor prawa karnego w Amsterdamie, i Franciszek Liszt, prof. prawa karnego i wydawca znakomitego czasopisma krym. w Marburgu. Stowarzyszenie to zaprosiło na członka swego prof. Dra Rosenblatta w Krakowie, mianując go zarazem członkiem założycielem.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 1go grudnia: Po raz pierwszy: *Wakacye małżeńskie*, komedya w 3 aktach, Albina Valabrequa.

W niedzielę 2go grudnia: *Przeor Paulinów* czyli *Obrona Częstochowy*, dramat w 5 aktach Juliana z Poradowa.

We Wtorek 4go: Po raz drugi: *Wakacye małżeńskie*, komedya w 3 aktach Valabrequa.

We czwartek 6go: Pierwsze czwartkowe przedstawienie. Po raz pierwszy: *Mąż w drodze*, komedya w 1 akcie, J. Blizińskiego; *Dwie blizny*, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry (ojca), z p. Hoffmannową w głównej roli; *Posażna jedynaczka*, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry (syna).

— Dnia 29go listopada dość pogodnie; term. od —1·0 doszedł do +5·5 C. Barometr nisko; o godzinie 7ej rano d. 30go stan jego był 733·8 millim., term. +1·8 C. — Wiatr północny.

— W sobotę d. 1go grudnia: śś. Eligiusza b. i Natalii wd.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. W jutrzejszej premierze *Wakacye małżeńskie* biorą udział panie: Sułkowska, Wojnowska, Ziembińska, Kłosowska pp.: Lubicz, Siemaszko, Rygier, Antoniewski, Stępowski, Winiarski i inni. *Wakacye małżeńskie* powtórzone będą we wtorek. — W niedzielę wznowionym będzie dramat historyczny *Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy*. Na przyszłą sobotę przygotowuje dyrekcya *Egmonta* Goethego z muzyką Beethovena.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę dnia 1 grudnia od godz. 12—1 publiczny wykład dyrektora Muzeum Narodowego, prof. szkoły sztuk pięknych Władysława Łuszczkiewicza „O harmonii kolorów ze szczególnem uwzględnieniem robót kobiecych i stroju.“

Dr Andrzej Cinciała, notaryusz i przewodniczący Czytelni ludowej w Cieszynie, przeznaczył czysty dochód ze sprzedaży wydanego przez siebie dzieła p. t. *Podręcznik prawniczy*, na cele Czytelni ludowej i Domu narodowego w Cieszynie. *Podręcznik prawniczy*, popularnie i starannie napisany, zawiera mnóstwo przykładów próśb, podań i skarg w sprawach niespornych, spornych i karnych, następnie formularze świadectw, rekursów, kwitów, pełnomocnictw, kontraktów itp., jednem słowem, jest to poradnik prawniczy w domu, który szczególniej dla osób mieszkających po wsiach, zdala od miast, może być wielce przydatnym. Ponieważ *Podręcznik prawniczy* nie jest jeszcze w Galicyi w tej mierze rozpowszechnionym, na jaką ze względu na praktyczną i pouczającą treść zasługuje, przeto polecamy go usilnie każdemu, który z niego użytkować może, a w szczególności duchowieństwu, nauczycielom ludowym, gminom wiejskim, przełożonym obszarów dworskich itp. Cena jest bardzo przystępną, gdyż spory tom oprawny, zawierający blisko 20 arkuszy druku, kosztuje tylko 2 złr. 50 c, z opłatną przesyłką pocztową 2 złr. 70 c. Ze względu na szlachetny cel Administracya *Czasu* podjęła się bezinteresownie pośrednictwa w rozsprzedaży tego dzieła.

Armee-Album. *Zur Erinnerung an das 40-jährige Regierungs-Jubiläum S. M. des Kaisers Franz Josef I, herausgegeben von Prinz E. v. Thurn und Taxis unter der Redaktion von G. A. Ritter v. Treuenfest. Wien.* Pod tym tytułem rozpoczęło wychodzić na uczczenie jubileuszu cesarskiego album wojskowe, które zawierać będzie około 500 portretów słynnych wodzów armii austryackiej, tudzież rozmaitych grup i typów wojskowych. Do każdego portretu dołączoną będzie dotycząca biografia, całość zaś ma być objętą w 40 zeszytach. Pierwszy zeszyt, wspaniale *in folio* wydany, mieści w sobie portret N. Pana i Następcy tronu, tudzież portrety wszystkich Arcyksiążąt wraz z życiorysami. Drugi zeszyt, znajdujący się już pod prasą, zawierać będzie portrety i biografie jenerałów broni i jenerałów kawaleryi. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Dział ekonomiczny.

Komitet Towarzystwa gosp. galic. podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż podobnie jak w latach poprzednich pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy — o ile zapas uzyskanej od ministerstwa rolnictwa subwencyi starczy — a to:

1. dla plantatorów większych po pełnej cenie za złożeniem 25 złr. od worka, mieszczącego w sobie korzec miary tutejszej;
2. dla plantatorów mniejszych po zniżonej cenie 50 ct. od garnca, a 16 złr. od worka.

Chcący korzystać z tego pośrednictwa winni nadesłać dotyczące zamówienia *franco* do Komitetu Towarzystwa, z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (czy rygskie, czy parnawskie?), niemniej adresu swego t. j. miejsca zamieszkania i poczty, a w razie większych zamówień i ostatniej stacyi kolei żelaznej — przy dołączeniu wyż wymienionej kwoty od każdego garnca, lub od każdego worka — do dnia 31 grudnia b. r. najdalej.

Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się; a zamówienia po terminie nadesłane uwzględnione będą o tyle — o ile fundusz pozwoli — niedłużej wszakże jak do 15 stycznia 1889 r. Ostateczny obrachunek (a ewentualnie zwrot lub dopłata) przy odbiorze pełnych worków nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia.

Korzystający z obniżonych cen obowiązani są złożyć Komitetowi sprawozdanie z uzyskanego plonu, — a przedewszystkiem, czy nasienie było dobre.

Na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia agrarnego w Wiedniu obradowano nad wnioskami deputowanego Lienbachera w sprawie zmniejszenia kosztów przy intabulacyi i ekstabulacyi długów hipotecznych. Co do wniosków, dotyczących ostemplowania próśb, dalej należytości przy obejmowaniu i przenoszeniu prawa własności, powzięto ogólną rezolucyę, domagającą się zmniejszenia tych należytości. Również powzięto rezolucyę, że przy pertraktacyach spadkowych, orzeczenia, zabezpieczające małoletnim udział w spadku w drodze urzędowej, przez sądy mają być wydawane, a pertraktacye o pożyczki z kas sierocińskich mają być przez sądy protokolarnie prowadzone. Zgodzono się także na wniosek, aby przy zastosowaniu § 29 patentu z r. 1854, używanie notaryuszów do funkcyj sędziowskich, ograniczyć tylko do spraw większej wagi, a uchylić przy drobniejszych.

Przeszło 40tu posłów zobowiązało się podpisem brać udział w tego rodzaju zgromadzeniach.

Nowe cukrownie na Węgrzech. Rząd węgierski czuwający tak troskliwie nad rozwojem ekonomicznym w kraju, wydelegował — jak donosi *Neue fr. Presse* — dwóch wyższych urzędników ministerstwa skarbu i syna ministra skarbu Dra Szczepana Tiszę na zjazd rolników w dniu 26 b. m. w Wielkim Waradynie w celu skłonienia takowych do przyjęcia zobowiązania na uprawę buraków przez przeciąg 10 lat na przestrzeni co najmniej 5,000 morgów celem umożliwienia założenia wielkiej cukrowni i rafineryi cukru. Delegaci ministeryalni oświadczyli, że pewne prywatne konsorcyum gotowe jest cukrownią założyć w razie uzyskania takiego zobowiązania, i ofiaruje cenę 65 ct. za cetnar metryczny buraków oraz 15 złr. zaliczki od jednego morga. Tisza podnosił wielkie znaczenie plantacyj burakowych dla rolnictwa i na jego wniosek wybrano komitet do prowadzenia dalszych rokowań. Dotychczas subskrybowano już zobowiązania na 2600 morgów.

Stan finansowy przedsiębiorstwa przekopu kanału panamskiego pogorszył się znacznie, albowiem na ukończenie robót, które potrwają jeszcze kilka lat, potrzeba około 400 milionów złr., a emisya ostatnia losów panamskich nie udała się na giełdzie paryskiej.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 30-go listopada.

W handlu zbożowym panuje na wszystkich targach zagranicznych słabe usposobienie, a obroty pomimo zniżonych cen są ograniczone. Wskutek tego wywóz zboża za granicę prawie zupełnie ustał, a ponieważ miejscowe potrzeby w stosunku do zapasów, jakie się tymczasem nagromadziły, są bardzo małe, przeto odbyt z każdym dniem staje się trudniejszy, a ceny chylą się ku zniżce.

Płacono za pszenicę białą od 7·75 do 8·— złr., za czerwoną od 7·50 do 7·90 złr., za żółtą od 7·50 do 7·90 złr.; za żyto od 6·25 do 6·45 złr.; za jęczmień od 6·25 do 6·75 złr.; za owies od 6·25 do 6·50 złr. (z akcyzą).— Wszystko za 100 kilogramów.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 29 listopada.

Pszenica na wiosnę 8·52 –·—; żyto na wiosnę 6·54—6·55; kukurudza na maj-czerwiec 5.44—5.46; owies na wiosnę 6·06—6·08; spirytus kontyngentowany 18 75—19·25; nafta amerykańska —·—, galicyjska „Water White“ —·—, cesarska —·—.

Od Administracyi „Czasu:“

Na odnowienie kościoła na Skałce nadesłał Dr Ferdynand Wilkosz, adwokat, 5 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Paryż 30 listopada. Wilson przybył do Izby, ignorowany przez wszystkich, a opuścił salę posiedzeń, gdy rozpoczęto dyskusyę nad budżetem legii honorowej.

Bruksela 30 listopada. Do okręgów, w których powstały zmowy robotnicze, wysłano wojsko.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 listopada. (Z Izby deputowanych). Rząd przedłożył prowizoryum budżetowe na pierwszy kwartał 1889 r.

Minister handlu odpowiadając na interpelacyę Siegmunda w sprawie braku wagonów węglowych na kolejach państwowych, oświadcza, że brak ten okazuje się wszędzie, nietylko w Austryi, mianowicie w czasach fluktuacyi w gospodarstwie, jeśli zapotrzebowanie przechodzi granicę normalną.

Tego roku niespodziewany znaczny wywóz zboża zeszedł się ze sporadycznem zaopatrzaniem się w materyały palne wskutek przedwczesnych mrozów, oraz z kampanią cukrową, która się rozpoczęła. Dalszym powodem jest częściowe przesunięcie i rozszerzenie się placów zbytu dla czeskiego brunatnego węgla, jakotéż potrzeba wielkiego parku wagonów na cele budowlane. Już na wiosnę i w lecie zarządzono stosowne środki, które w normalnych i przewidywanych warunkach byłyby wystarczające dla usunięcia braku wagonów. Rząd sam poparł dążenia zarządów kolejowych w pomnożeniu parku kolejowego, przysparzając im środków pieniężnych, mających gwarancyę ze strony skarbu państwa. Wogóle sprawiono nowych 1,354 wagonów towarowych, między nimi 1,010 wagonów węglowych. Minister wskazując następnie na przedłożenie rządowe, tyczące się pomnożenia parku przewozowego na kolejach państwowych, oświadcza, iż jeneralna inspekcya kolei również wdała się w tę sprawę, aby zapobiedz podnoszonym zażaleniom (oklaski).

Wiedeń 30 listopada. Komisya dla reformy ustawy o należytościach, obradując nad samoistnym wnioskiem Chamca względem zmiany niektórych postanowień ustawy o należytościach bezpośrednich, przyjęła jednogłośnie wniosek Steyskala, aby wezwać rząd do zbadania strat w dochodach, jeśli przeniesienia nieruchomości w wartości do 1000 złr. będą wolne od należytości, zaś od przeniesienia nieruchomości w wartości od 4000 złr. do 8000 złr. pobieraną będzie należytość 1½%.

Komisya budżetowa przyjęła cyfry w przedłożeniu rządowem tytułu: „szczególny podatek od palonych napojów gorących“, odrzuciła zaś wniosek Herbsta 19 głosami przeciwko 11 względem wstawienia tylko cyfry 1,200,000. Herbst wskazał na przeszłoroczną rezolucyę, tyczącą się szynków. Rezolucya ta będzie przytoczoną w sprawozdaniu, poczem wyrażoną będzie nadzieja, iż rząd tę rezolucyę uwzględni.

Komisya przyjęła w dalszym ciągu tytuł: „centralny zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych,“ jakoteż i rezolucyę Bareuthera, wzywającą rząd do przedłożenia na najbliższej sesyi ustawy karnej o policyjnych przestępstwach, którąby odpowiadała ustawom zasadniczym państwa.

W ciągu obrad przyznał hr. Taaffe słuszność omawianego przez Gniewosza przeciążenia gmin, mówiąc, że byłoby potrzebne zaradzenie temu przez zmianę niektórych ustaw, szczególnie co do przekazanych gminom czynności, przyczem należałoby poruszyć także kwestyę autonomii gmin. Najlepszym środkiem byłoby połączenie gmin w gminy polityczne, do czego jednak gminy bardzo rzadko okazują się być skłonnemi, którą to sprawę jednak rząd z wielką ochotą poparłby.

Prezydent ministrów odpowiadając na poruszone w dalszym ciągu sprawy, oświadczył, że przedwstępne czynności spisu ludności już się rozpoczęły. Patent z r. 1854 nie może być zniesiony bez odpowiedniego ekwiwalentu. — Rząd zajmuje się już sprawą wypracowania ustawy o policyjnych przestępstwach.

Na zapytanie Bareuthera, czy zakazy policyjne przeciwko używaniu czarno-czerwonych-żółtych chorągwi są uzasadnione, odpowiedział hr. Taaffe, że nie egzystuje żaden podobny zakaz, że udzielano tylko rady. Rozumie się samo przez się, że rada tego rodzaju nie ulega tokowi isntancyj.

Minister przyrzekł również dać szybko wyjaśnienia co do stowarzyszeń w likwidacyi będących, tudzież co do stanu majątkowego i administracyi pewnych funduszów ze skarbu państwa niedotowanych; oświadczył następnie, że rząd gorliwie zajmuje się usunięciem niedogodności, w szczególności o ile one dotyczą wiedeńskiego szpitala powszechnego, a przedewszystkiem klinik.

Wiedeń 30 listopada. *Wiener Ztg* ogłasza pismo odręczne Cesarza do Arcyksięcia Karola Ludwika, wyrażające mu najzupełniejsze uznanie, jako protektorowi niższo-austryackiej wystawy przemysłowej, która okazała na wszystkich polach przemysłu i sztuki potężny postęp, a do którychto pięknych postępów Arcyksiążę szczególnie się przyczynił.

Wiener Ztg ogłasza następnie wiele odznaczeń z okazyi wystawy dla członków komitetu wystawowego, jakoteż i samych wystawców. Na wstępie zawiera najwyższe uznanie dla Banhansa za szczególnie skuteczną działalność, jako prezesa komitetu.

Buda-Peszt 30 listopada. W komisyi skarbowej przedstawił Tisza przy obradach nad sprawozdaniem budżetowem konieczność zastosowania systemu oszczędnościowego jeszcze przez pewien czas w interesie skutecznego uregulowania finansów. Ostatnia konwersya nie przeszkadza uregulowaniu waluty; obydwa rządy zajmują się tą kwestyą. Narady przedwstępne już się rozpoczęły, jednak byłoby to wielką illuzyą wierzyć, że kwestyę tę w krótkim czasie da się rozwiązać.

Berlin 30 listopada. Ambasador ks. Reuss został wczoraj przyjętym na audyencyi przez cesarza, następnie powrócił do Wiednia.

Paryż 30 listopada. Izba zawotowała budżet handlowy.

Jutro odbędzie się pojedynek pomiędzy Deroulèdem a redaktorem dziennika *République française*, Reinachem, z powodu wystąpienia Deroulèda przeciwko Reinachowi w mowie niedzielnej.

Paryż 30 listopada. Izba przekazała żądanie kilku deputowanych względem zezwolenia na sądowe ściganie Gillyego biórom, które jutro nad tem będą obradować.

W Izbie toczy się dalszy ciąg dyskusyi nad budżetem.

Petersburg 30 listopada. Rozkaz dzienny ministra wojny zarządza: do utworzenia zarządu 16 korpusu armii należy użyć rozwiązanego zarządu drugiego kaukazkiego korpusu armii; będzie utworzony nowy zarząd 17 korpusu armii. Pozostałe w Kaukazie wojska rozwiązać się mającego drugiego kaukazkiego korpusu armii będą zależne bezpośrednio od komenderującego okręgu wojskowego kaukazkiego.

Rzym 30 listopada. Ajencya Stefaniego donosi z Zanzibaru, że admirałowie ogłosili blokadę całego wybrzeża zanzibarskiego, z wyjątkiem portów i okręgów kraju Somalis, od dnia 2 grudnia. Wprowadzanie broni i amunicyi zupełnie zakazane. Handel niewolnikami będzie z surowością przytłumiany.

Londyn 30go listopada. W Izbie niższej oświadczył Smith, że wzmocnienie armii okupacyjnej w Egipcie jest zbyteczne z powodu wysłania wojsk do Suakimu.

Londyn 30 listopada. Izba niższa załatwiła w trzeciem czytaniu wczoraj bill, tyczący się wykupna gruntów przez irlandzkich dzierżawców; nastąpiła szczegółowa dyskusya nad nowelą do ustawy o znakach ochronnych.

Madryt 30 listopada. Przed zgromadzoną większością Izby zapowiedział Sagasta nowellę ustawową, tyczącą się prawa powszechnego głosowania.

Bukareszt 30 listopada. Stajnie przy pałacu królewskim w Sinaia spłonęły wczoraj; sądzą, że powodem pożaru było złośliwe podłożenie ognia.

Krąży tu pogłoska, że exkrólowa Natalia ma w krótkim czasie ogłosić korespondencyę z królem Milanem. Exkrólowa Natalia wyjechała do Jałty.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 30 listopada 2 godz. 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	81	85	Oblig. indemn. gal.	104	60
Renta austryac. srebrna „	82	55	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	93	—
Renta austryac. 4% złota	109	65	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	88	—
Renta austryac. 5% pap. nieop.	97	65	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	94	50
Akcye Ban. Aus.-W.	875	—	Akcye Länderbank.	217	—
„ kredytowe	303	70	„ kol. Kar. Lud.	209	50
Londyn	121	80	„ „ lw.-czern.	209	50
Napoleony	9	66	„ „ połudn.	99	50
Dukaty	5	76	Ruble	123	50
Marki	59	72½	Srebro	—	—
5% Renta węg. pap.	91	85			
4% „ „ złota	100	57½			
Losy prem. węg.	131	75			

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin 30 listopada.

Banknoty austr.	— —	4% Listy likw. pol.	— —
Krótki Wiedeń	— —	Akc. kol. Kar. Lud.	— —
Banknoty ross.	— —	„ austr. kred.	— —
5% Listy zast. pols.	— —		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Do dzisiejszego numeru dałącza się dla wszystkich pp. Prenumeratorów „List otwarty Jerzego Moszyńskiego do W. P. Leona Chrzanowskiego, posła do Rady państwa z miasta Krakowa.“

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 30 listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	123 —	124 —
Marki niemieckie	59 50	60 —
20-to frankówka ważna	9 63	9 69
Rubel srebrny obrączkowy	1 42	1 52
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 70	82 40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 25
6% galicyjska pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	93 —	94 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	100 75
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 —	86 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	94 50	95 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4% „ „ „ „ 56 let.	90 25	91 25
4½% „ „ „ „	96 50	97 25
5% „ „ „ „	101 25	102 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ niepr.	99 75	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	88 —	90 —
6% „ „ „ „ 18 lat	90	93 —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	95 —	97 —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% „ „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	95 —	96 25
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	210 —	211 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	209 —	211 50
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	278 —	282 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	24 —
„ Stanisławowa	33 —	34 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	18 6
„ węgier. „ „	11 50	12 —
„ włosk. „ „	13 —	13 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 25	9 —

Wiedeń 29 listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	81 95	82 15
4½% „ srebrna	82 55	82 75
4% Renta zlota	109 65	109 85
5% „ papier. nieopodatkow.	97 75	97 95
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	134 —	134 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 70	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 —	141 50
„ „ 1864 „ 100 „	176 —	— —
„ „ 1864 „ 50 „	176 —	— —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	117 —	118 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 30	105 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	112 50	113 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	304 20	304 60
Credit-Bank węgierski . 200 „	299 50	300 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	217 25	217 75
Austr. węg. Bank. . . . 600 „	878 —	879 —
Unionbank . . . . . 200 „	209 50	210 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	154 —	154 25
Wied. Bankverein . . 100 „	97 50	98 —
Akcye kolei.		
Altföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	190 50	191 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2442	2447
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	210 50	210 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 75	145 25
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	209 50	210 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	189 50	190 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	251 80	252 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	100 75	101 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	179 50	180 50
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	171 —	171 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	123 —	123 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 50	101 —
3% Prem. Boden-Credit Allg.	103 25	103 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	88 —	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	95 40	— —
5% „ „ „ „ „	101 20	101 70
4% „ „ „ „ 56-letn.	101 20	101 70
4% „ „ „ „ „ 41 „	91 —	— —
4½% „ „ „ 52 „	96 30	96 70
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	94 50	95 —
5% „ „ hipot. „ prem.	103 —	103 50
5% „ „ „ „ 40 lat.	99 90	100 40
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 —	101 50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 90	100 25
4% Węg. Banku hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 70	100 30
„ Jarosław 300 „ „	98 20	98 60
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	102 —	103 —
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	80 40	80 80
„ nieopod. „ „ „	86 80	87 30
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	99 —	99 30
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 25	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 50	145 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 50	125 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 80	100 20
„ „ „ II Em. 200 „ „	98 90	99 60
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 20	98 70
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 50	123 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 75	144 25
„ Węgierskie . „ 100	131 75	132 —
„ Tureckie . . fr. 400	22 60	22 90
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 20	8 40
Kredytowe . . . . . „ 100	183 25	184 —
Insbruku . . . . . „ 20	25 —	25 50
Krakowskie . . . . „ 20	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) . „ 40	61 —	62 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 05	18 30
„ „ węgierskie „ 5	11 60	11 90
Rudolfa . . . . . . „ 10	20 —	20 50
Salzburskie . . . . „ 20	26 50	27 50
St. Genois . . . . . „ 42	64 —	64 75
Stanisławowskie . . . „ 20	33 75	34 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 76	5 78
20-frankówki	9 65	9 66
Imperyały rosyjskie	10 —	10 02
Funty Szterlingi angielskie	12 15	12 20
Marki niemieckie za 100 marek	59 67	59 75
Rubel papierowy za 100 rubli	124 —	124 50

Lwów 28 listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 10	102 10
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	91 25	92 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	96 25	97 25
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	94 25	95 25
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% Obligi pożyczki krajowej	93 —	94 —

Warszawa 29 listopada.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 —
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	86 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	97 —
„ „ „ III „	— —	93 50
„ „ „ IV „	— —	93 25

Ogłoszenie konkursu.

L. 25788. (2690)

W myśl uchwały Rady miastu z d. 22 listopada 1888 roku, ogłasza się **konkurs na posadę lekarza miejskiego** z płacą roczną 800 złr. i dodatkiem służbowym 200 złr.

Kandydaci mają udowodnić, że posiadają stopień doktora wszech nauk lekarskich, oraz, iż złożyli egzamin fizykacki, nadto wykazać się winni nieposzlakowanem życiem, wiekiem nieprzechodzącym 40 roku życia i wskazać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z którymkolwiek z urzędników miejskich.

Termin do wnoszenia podań w Prezydyum Magistratu wyznacza się na cztery tygodnie od dnia niniejszego ogłoszenia konkursu.

W Krakowie, d. 23 listopada 1888.

Prezydent miasta.

OBWIESZCZENIE.

L. 1715. (2689)

Gmina miasta Zatora ogłasza, iż dnia **5 grudnia 1888 r.** przeprowadzi w trzecim i ostatnim terminie **licytacyę na wydzierżawienie prawa propinacyi wraz z trafiką i domem piątrowym** w rynku położonym, na czas od 1 stycznia 1889 r. do 31 grudnia 1890 r.

Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego za prawo propinacyi łącznie z trafiką i domem wynosi złr. 5130 w. a.

Zakład wymaga się w wysokości 10% ceny wywoławczej, zaś kaucyą w kwocie równającej się półrocznemu czynszowi dzierżawnemu.

Nadmienia się, że spory między gmina miasta Zatora a uprawnionym szynkarzem o prawa wyszynku trunków już stanowczo załatwione zostały.

Zwierzchność gminna.

Zator, dnia 28 listopada 1888.

Przy Zakładzie kąpielowym w Rabce

jest restauracya na sezon 1889 do wydzierżawienia.

O bliższe warunki zgłosić się można do **Inspekcyi Zakładu.** (2657-1-3)

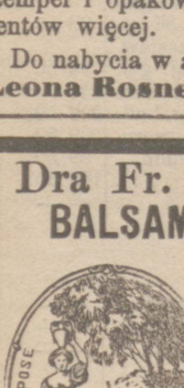
ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2685-1-)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

Dra Fr. LENGIELA BALSAM BRZOZOWY.



Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli pień przebijamy, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; — jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrządzonym w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku. [2632-1-]

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. — Cena słoika z opisem użycia **1** złr. **50** c.

Do nabycia w **Krakowie** w apt. W. Redyka.

Nowe serbskie losy

polecam obecnie za gotówkę jeszcze po kursie emisyjnym

6 złr. 50 cnt.

lub też

3 szt.	na 20	spłat miesięcz. po złr.	1·30
5 „	„ 28	„ „ „ „	1·50
10 „	„ 28	„ „ „ „	3·—
25 „	„ 35	„ „ „ „	6·—
100 „	„ 33	„ „ „ „	25·—

Prawo wygrania już w następnem ciągnieniu.

Edward Urban w Bernie moraw.

kantor bankowy, grosser Platz Nr. 25 (we włas. domu). [2588-3-10]

Obrazki na kolendę

tak **własnego wydania**, jak obce, z najlepszych źródeł (kolorowane i czarne) w **największym wyborze** i **po najniższej cenie** poleca (2547-5 8)

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego w Krakowie.

Najlepsza metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez **Plt. Reussnera.** Cena kursu niższego 80 ct., kursu wyższego 2 złr. 60 ct.

Metoda języka angielskiego dla samouków kosztuje 1 złr. 20 ct. (2496-2-10)

Skład główny w **księgarni G. Gebethnera i Spółki** w **Krakowie** i u **Seyfartha i Czajkowskiego w Lwowie.**

Albert i Józefa Ekerowie

udzielają **lekcyj tańców i gimnastyki salonowej** przy ulicy Floryańskiej L. 19, róg Pijarskiej. (2468-6-6)

Française

cherche occupation. — S'adresser à l'expédition du „Czas“. (2620-2 3)

Rozpoczęłam **lekcye tańców** oraz **gimnastykę salonową.**

Emilia Morys Pion, ul. Szczepańska l. 9. (2599-3 3)

JAN WODECKI

c. k. notaryusz w Przeworsku, poszukuje biegłego **koncypienta** — posada jest zaraz do objęcia. Kompetenci mają się wykazać, jakie studia ukończyli i gdzie i jaką praktykę bez przerwy odbywali. (2551-3-3)

Maszynista

w sile wieku, obeznany dobrze w swoim fachu, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje posady do obsługi maszyn przy rolnictwie, do browaru, gorzelni lub t. p.

Bliższa wiadomość pod adresem: *Jan Neider* w Krakowie przy ulicy Wiślnej pod Nr. 12 na dole. (2572-6-6)

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE źródła do zakupna **towarów korzennych** jest HURTOWNY SKŁAD

W. Goldwassera

w Krakowie, Rynek główny L. 5. (2380-8-)

Kawa CEYLON najlepsza po **85 ct.**

Towary sprzedaję także na książeczki kontowe **terminem wypłaty miesięcznym.**

Najlepsze harmonijki ręczne

z 1, 2 i 3 rzędami klawiszów.



Harmonijki orkiestrowe z głosami stalowemi i skorzanemi miechami własnego wyrobu, tudzież wszelkie inne **instrumenta muzyczne,** skrzypce, cytry, flety, klarnety, trąbki, szafki grające, harmonijki ustne, ocariny, pozytywki, arystony, pozytywki dla ptaków, albumy z muzyką, kufle do piwa i wina, necesery damskie z muzyką i t. p. (2516-3 20)

J. N. Trimmel

fabryka harmonij w **Wiedniu,** VII., Kaiserstrasse Nr. 74.

Cenniki harmonij lub instrumentów muzycznych opłatnie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wiwiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. **oraz w aptece p. Siedleckiego.** (2521-27-)

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2230-17-)

M. Beyer i Spół. w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Tylko za 5 złr.

25 powieści najlepszych autorów, jak:

Józefa Dzierzkowskiego, A. Delpita, Guya de Maupassant, Wiktora Hugo, A. Milewskiej, F. K. Martynowskiego, P. Stachurskiego, Edwarda Siebeckera, Władysława Ordona, Józefa Tretiaka, Adama Nowickiego.

Spis tytułów: Arcyksiężna de Sinnbach. — Bug-Jargal. — Dziennikarz. — Ojciec Marcyala. — Sieroce dzieje, dwa tomy. — Trójka, 2 tomy. — Z domu i świątyni. — Szkoła świata. — Wykradzenie. — Palec Boży. — Cmentarz wiejski. — Folbluty. — Pan kapitan. — Rodzina w salonie. — Ludzie dobrzy na jednym wózku do sądu jeżdżą. — Szlachecka szlachetność. — Płacz i śmiech — Dwie łzy. — Znajda. — Ktoby się spodziewał. — Mazurek Szopena. — Ondyna. — Ojczyzna, zbiór nowel.

Jako dodatek bezpłatny trzy tomy biblioteki „Nowin“:
KRZYŻ MOGILNY ROK 1862—1863. — BARBARA RADZIWIŁÓWNA. — BAWIDŁO.

Nadsyłający przekazem 5 złr. 30 ct.
OTRZYMA NADTO „JEDENKROĆ ANEGDOT, ŻARTÓW I FACECYJEK“ p. t.: ***HULAJ DUSZO!***

W księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie lub **J. Leona Pordesa** we Lwowie (która załącza bezpłatnie katalog dzieł o połowę cen zniżonych). [2617-2-3]

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

przyjmuje (2683-1-5)

PRENUMERATĘ

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Na Gwiazdkę poleca powyższa Księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych, w językach polskim, niemieckim i francuskim.

Doroczna wyprzedaż

brązów, wyrobów ze skóry, pluszu, porcelany, biżuteryj, wachlarzy,

trwać będzie przez miesiąc grudzień

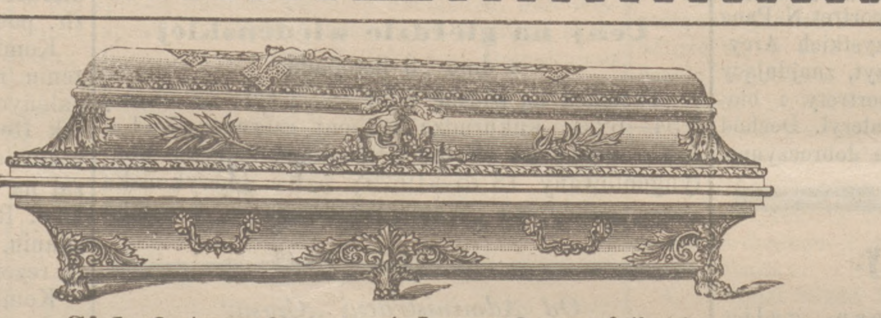
w Magazynie

F. Szukiewicza

w Krakowie, Rynek, linia A—B. (2688-1-12)

Wybór ogromny, ceny tanie.

Towary z lat dawniejszych po cenie kosztu i niżej.



W Bochni. — **Skład trumien metalowych** urządziła fabryka wiedeńska w domu **J. Bulsiewicza w Bochni.** — Ceny mierne, wybór duży. (2343-2 2)

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu ***znakomite środki, odszczególnione 10ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.***

Powietrze lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie

kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (2475 4-)

Flakon 60 ct., rozpylacze od złr. 1·30 do 3 złr.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM

Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[2433 73]

Skład M. Maszkow



w Warszawie, Krakowskie przedmieście, róg ul. Trębackiej Nr. 23,

poleca:

Herbatę świeżą i aromatyczną od 2 do 4 rs., **Samowary** tombakowe i mosiężne z najcelniejszych tulskich fabryk, **Tace** tombakowe, mosiężne i lakierowane, **Miseczki, Czajniki** i t. p.

Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane.
Przesyłka do granicy. (2586 3-3)
Cło opłaca odbierający na miejscu.

Osobliwą w tym kraju rozszerzoną chorobą jest złe trawienie.

Teraźniejsza kuchnia i teraźniejszy sposób życia są przyczynami tego cierpienia, które nas niespodzianie napada. Niektóre osoby cierpią na bole w piersi i boku, czasem także w krzyżach; czują się zmęczonemi i śpiącemi, mają zły smak w ustach, szczególniej zrana; rodzaj lepkiego śluzu nagromadza się w zębach; apetyt jest zły, w żołądku cięży im, a czasem w jamie żołądkowej jest niewypowiedziany rodzaj znużenia, który przez pożywienie nie usuwa się. Oczy zapadają, ręce i nogi ziębnieją i wilgotnieją; po chwili okazuje się kaszel, najprzód mały, po kilku miesiącach w połączeniu z zielonawą flegmą; dotknięty tem czuje się zawsze zmęczonym, sen zdaje się nie przynosić mu żadnego spokoju; wtedy staje się nerwowym, drażliwym i złym, złe przeczucia ogarniają go; jeżeli raptem powstanie, czuje, iż dostaje zawrotu, a w głowie mu się mąci; kiszki zatykają się, skóra staje się czasem suchą i gorącą, krew gęstą i zastygłą, białko w oczach przybiera barwę żółtawą; mocz staje się rzadkim i ciemnym a po dłuższym zostaniu w nocniku pozostawia osad; potem często odbijają mu się potrawy, przyczem czuje nieraz słodki, czasem kwaśny smak, co jest w połączeniu z biciem serca; wzrok staje się osłabionym, plamy okazują się przed oczami i ma uczucie ciężkiego zmęczenia i wielkiego osłabienia. Wszystkie te oznaki objawiają się na przemian a trzeba przyjąć, że prawie trzecia część ludności tego kraju cierpi na jedną lub drugą formę tej choroby. Przez wyciąg Shākera bierze jednak fermentacya potraw taki przebieg, że choremu ciału sprowadza się pożywienie i dawne zdrowie zostaje przywrócone. Działanie tego lekarstwa jest rzeczywiście cudowne. Miliony flaszek już sprzedano, a liczba świadectw stwierdzających leczniczą siłę tego lekarstwa jest nadzwyczajną. Setki chorób mających najrozmaitsze nazwy są następstwem niestrawności; jeżeli jednak niestrawność zostanie usuniętą, to znikają też inne choroby, gdyż są one tylko objawami rzeczywistej choroby. Lekarstwem jest wyciąg Shākera. Swiadectwa tysięcy osób, które mówią pochlebnie o jego leczniczych przymiotach, stwierdzają to bez wątpienia. To znakomite lekarstwo jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Osoby cierpiące na zatkanie potrzebują „Seigla pigułek przeczyszczających“ w połączeniu z wyciągiem Shākera.

Seigla pigułki przeczyszczające leczą zatkanie, usuwają febrę i zaziębienia, uwalniają ból głowy i cierpienia żółci. Kto ich raz spróbował, będzie z pewnością dalej zażywał. Działają powolnie bez sprawienia bolów. Cena 1 flaszki wyciągu Shākera 1 złr. 25, 1 pudełka „Seigla pigułek przeczyszczających“ 50 centów. (1680-4-)

Czarnokońce, 18 maja 1887. Wielce Szanowny Panie aptekarzu! Żona moja cierpiała od dawna na migrenę i bóle głowy, na co używała wiele lekarstw, jednak nadaremnie. Udała się o poradę do kilku zdolnych lekarzy, lecz prawie wszyscy oświadczyli, że na migrenę nie istnieje żaden pewny środek. Przypadkiem czytałem w kalendarzu powieściowym 1887 r. o Pańskim „wyciągu Shākera“ i sprowadziłem sobie z Pańskiego głównego składu flaszkę wyciągu Shākera. Po kilku dniach uczuła moja żona po zażyciu tego lekarstwa znaczne polepszenie w swoim ustroju a ból głowy ustał. W obawie, ażeby choroba się niepowtórzyła, proszę Pana o przysłanie mi znów jednej flaszki „wyciągu Shākera“ i pudełka pigułek Seigla. Niepominę żadnej sposobności, ażeby to wyborne lekarstwo podobnie cierpiącym polecić i potwierdzam z podziękowaniem prawdziwość tego znakomitego skutku moim podpisem.

Z wysokim szacunkiem
Roman Gierzyński.

Ostrzega się przed naśladowaniem bez wartości, które nawet szkodliwie działają.

Właściciel „wyciągu Shākera“ i Seigla pigułek A. J. White, Limited London 35 Faringdan Road E. C.

Główny skład i centralną rozsyłkę ma Jan Nep. Harna, aptekarz „zum goldenen Löwen“ Kremsier (Mähren).

Mili chrześcianie!

Nasza katolicka gmina w Weimarze tęskni bardzo za nowym domem Bożym. Niestety jednak nasz kapitał budowlany jest jeszcze zbyt mały, dlatego wzniosłe dzieło może tylko powoli postępować. — Wspomagajcie więc mili przyjaciele małym datkiem na budowę, pomożecie Zbawicielowi do zbudowania tutaj potrzebnego przybytku! W takiem dziele miłosierdzia znajdziecie najsłodszą pociechę i obfite błogosławieństwo Boskie!

Weimar w Turyngii.

K. Jüngst, proboszcz.

Datki na ten cel przyjmuje do dalszego przesłania **Administracya „Czasu“ w Krakowie.** (2576 2 3)

Wobec wystąpień **ks. Bismarcka,** wobec „Kolonizacyi“ i tego wszystkiego, co się dzieje, poleca się książkę

NASZE STOSUNKI

społeczno-polityczne

naszkicował z życia

Dr. Seweryn Robiński

(str. 216 i XII). (1669-55-)

Księgarnia **STUHRA** w **Berlinie.**

Dr. Władysław Raschke,

doradca prawny Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta i adwokat w Żywcu,

poszukuje do swojej kancelaryi od 1go stycznia 1889 r. **Koncypienta,** który może się wykazać przynajmniej trzechletnią praktyką adwokacką i dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie. (2601-2-3)

Magazyn Dory

w Krakowie, linia A—B l. 36,

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące. Kostiumy z własnych materyj wykonywa się w przeciągu dwóch dni. Bardzo uzdolnione **panny** do spodnic znajdą zaraz pracę. (2543-6 6)

Do sprzedania

meble eleganckie — dywany — portiery — lampy i. t. p. w Krakowie przy ulicy Garbarskiej pod L. 12 na pierwszem piętrze. (2597-3-4)



(2242-9-36)

rozchodzi się po całym świecie.

Głów. zastępstwo i rozsyłka dla Austro-Węgier u **G. A. Ihle** w Wiedniu, I., Kohlmarkt Nr. 4.

BULION

znany w Galicyi i Poznańskiem ze swej doskonałości higienicznej, stosunkowo bardzo tani, tańszy niż we wszystkich handlach, bo wyrabiany z własnego drobiu, zwierzyny i bydła, z grzybami lub bez grzybow, kupowany przez wszystkie najpierwsze domy we Lwowie i Krakowie, poleca **Zarząd Dworu Łapszyn,** poczta **Brzeżany.**

Nr. 00. ze zwierzyny i drobiu z truflami po 7 złr. 50 c. kilo, Nr. I. ze zwierzyny i drobiu po 6 złr. 50 c. kilo, Nr. II. z wołowiny, drobiu i zwierzyny po 5 złr. 50 c. Wszystko odwrotnie, za opakowanie liczy się tylko własne koszta.

Kto raz weźmie nasz bulion, pewnie innego nie kupi. (2395 10-10)

WIELKI WYBÓR

pierników

ozdobnych tak zwanych **Mikołajków,** we fabryce pierników **K. Molęckiego** przy ulicy Brackiej pod Nr. 5 w Krakowie, istniejący od przeszło 32 lat. (2545-4-4)

KALOSZE

rosyjskie najnowszych fasonów, w wielkim wyborze.

Bieliznę wełnianą

systemu Dr. G. Jaegera, po bardzo niskich cenach — polecają (2539-6-20)

BR. BILEWSCY (dawniej J. Czynciel syn) *w Krakowie, Rynek gł. Nr. 4.*

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (2301-8-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.

Konstanty Wiszniewski.

BOL ZEBOW

każdy i najsilniejszy usuwa natychmiast i nazawsze słynny **„LITON“,** gdy **żaden inny środek** niepomoze. Flakon 40 i 60 ct. u p. **E. Stockmara,** apt. w KRAKOWIE. (1714-8-)

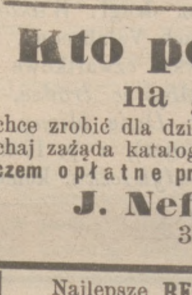
OMNIBUS

lekki, bardzo mało używany, jest do nabycia tanio w składzie powozów **Rudolfa Fuchsa** w Hotelu Europejskim w **Krakowie.** (2550-5-6)

Za 2 złr. 40 cnt.

za zaliczką (2559-7-10)

3 koszule męskie Oxford,
3 kalesony męskie barchanowe,
w ***fabryce sukien męskich*** i ***bielizny*** w ***Pradze, Hibernergasse 1001.***



Pfanhausera przenośne konewki! Pfanhausera chłodniki do mléka!

Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2500-37-50)

A. Pfanhauser, WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

Kto podarunek na gwiazdkę

chce zrobić dla dzieci, pań lub mężczyzn, niechaj zażąda katalogu **nowości gwiazdkowych,** poczem **opłatne przysłanie odwrotnie nastąpi.**

J. Neff w Pradze, 39 Graben. (2618-3 5)

Najlepsze **BERNEŃSKIE MATERYE** dostarcza po cenach fabrycznych: **Tuchfabriks-Niederlage**

Siegel-Imhof Brünn (Moravia)

Na gustowne **jesienne lub zimowe UBRANIE MĘSKIE** wystarcza odcinek długości m. 3·10 czyli 4 wied. łok. 1 odcinek kosztuje: złr. **4·80** ze zwykłej, złr. **7·75** z dobrej, złr. **10·50** z bardzo dobrej, złr. **12·40** z najlepszej **PRAWDZIWEJ WEŁNY OWCZEJ.**

Prócz tego są do nabycia w bardzo wielkim wyborze: jedwabiem tkane czesankowe materye, materye na zarzutki, palmerston i Boy na zimowe paltoty, pakłaki dla leśniczych i gospodarzy, peruwien i tosking na ubrania salonowe, sukna na ubrania damskie itd.

Za dobry towar i punktualną dostawę ręczy się. (2481-23-30)

Próbki darmo i opłatnie.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger** w **Wiedniu, Graben, Bräunnerstrasse 10.** [2501-227]

Katalogi darmo i opłatnie.

Czcionkami Drukarni „Czasu“,
Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.
Rządca drukarni *Józef Łakociński.*